Rok XI. Nr. 16 | Sosnowiec, piatek 17 stycznia 1936 roku. | Cena numeru 10 groszy

Ceny ogłoszeń
za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

EXPRES ZAGŁ[ĘB]IA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a. Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni /...
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; D... W... 3-go Maja 14, ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRO..., ulica Kościuszki, tel. 16.

Dyskusja nad exspose min. Becka

Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych sejmu

WARSZAWA, 16. 1. PAT. Dziś przed południem odbyło się w obecności ministra Becka posiedzenie komisji spraw zagranicznych sejmu, poświęcone dyskusji nad expose p. ministra.

Pierwszy zabrał głos poseł Walewski. Nawiązując do słów min. Becka „na stosowanie szykan w stosunku do polaków poza granicami państwa polskiego, opinja nasza nie może być objektywna“, mówca dodaje, że opinja polska reaguje żywo nietylko na szykanowanie polaków zagranicą, ale wogóle warunki bytu naszych rodaków poza granicami bardzo nas interesują bez względu na kraj ich zamieszkiwania.

NIEDOLA REEMIGRANTÓW Z FRANCJI.

Następnie mówca poruszył sprawę naszych emigrantów we Francji, sprowadzonych tam przez rząd i przedsiębiorców francuskich, celem odbudowy zrujnowanego przez wojnę kraju. Dziś Polacy ci wracają w gorszych warunkach niż Polskę opuszczali nietylko jako bezrobotni ale i bezdomni i nie mogą zrozumieć dlaczego ich współtowarzysze pracy Włosi, Belgowie i inni zostają przy swoich warsztatach, a tylko ich spotkał los przymusowych reemigrantów. Ta pokrzywdzona klasa ludzi sieje niepokojące wieści, które brzmią pesymistycznie jeśli chodzi o los pół miljona polaków we Francji, oddających swą pracę przedsiębiorcom francuskim. Ludzie ci rozchodzą się po Polsce i będąc przygnębieni wywołują niepożądane nastroje dla naszego sojuszu z Francją.

Emigracji naszej do Francji zagwarantowano w swoim czasie pewne warunki prawne pobytu. Mówca zapytuje więc p. ministra, czy warunki te zostały dotrzymane, czy też strona francuska nie licząc się z ich istnieniem wysiedla przymusowo tych, którzy kapitał swojej pracy oddawali zaprzyjaśnionej Francji i gotowi są dalej pracować. Przechodząc do spraw polaków w Niemczech, mówca zaznacza, że trudno się spodziewać, aby polakom w Niemczech powodziło się dobrze. Raczej możnaby się spodziewać, że jako słaba mniejszość w stosunku do liczebności ludności Rzeszy musi być narażona na ciężką dolę. Można przyjąć, że obecnie sytuacja polaków w Niemczech nie jest dobra, ale granice tego powodzenia powinny mieć gdzieś swój kres, a wydaje się, że jesteśmy właśnie obecnie niedaleko kresu tej sytuacji.

Przechodząc do oceny sytuacji ludności polskiej w Czechosłowacji poseł Walewski po scharakteryzowaniu prześladowań tej ludności przez władze czeskie podniósł, że opinja polska bez różnicy przekonań politycznych traktuje i traktować będzie stosunek rządu czeskiego Rzeczypospolitej przedewszystkiem pod kątem interesów ludności polskiej na Śląsku Zaolzańskim i traktowanie ich uprawnionych interesów przez Pragę.

Następny mówca poseł Marchlewski omówił zagadnienie Gdańska i prosił min. Becka o roztoczenie opieki nad Polonia gdańs[ką]

Skolei poseł Stpiczyński podkreślając fakt skoncentrowania przez p. ministra uwagi na zasadach, a nie poszczególnych wydarzeniach i przejawach naszej polityki zagranicznej oświadcza m. in.: „Jesteśmy przekonani, że minister Beck usuwając na dalszy plan swoją osobowość, poświęcił główny wysiłek jaknajwierniejszemu przekazaniu nam, a za naszem pośrednictwem narodowi całemu tego, co, jako zespół zasad dla naszej polityki zagranicznej miał możność i szczęście zarazem on jeden w tak szerokim zakresie przejąć od Wielkiego Marszałka, jako Jego ustny testament. Dzisiaj — ciągnął poseł Stpiczyński, gdy przyniósł nam dar wskazań Marszałka wszystkie nasze usiłowania mają jeden tylko cel, mianowicie poświęcenie im całej naszej uwagi i najlepszego zrozumienia. Ujęte w możliwie zwartą formę zamykają się one w następujących zasadach: 1 Kryterjum celowości i źródłem inspiracji pracy politycznej winna być tylko i wyłącznie polska racja stanu, mówiąc inaczej dobra jest tylko polityka, przynoszą korzyść Polsce, i każda tę korzyść przynosząca jest dobra.

2) W każdem zagadnieniu z dziedziny polityki międzynarodowej stopień zaangażowania Polski winien być odpowiednikiem uprzednio ustalonej miary naszego zainteresowania w danem zagadnieniu, 3) w realizcaji celów polityki należy poszukiwać elementów konstrukcyjnych i konkretnych, mających realną treść i znaczenie.

W dalszym ciągu swego przemówienia poseł Stpiczyński stwierdza, że zarówno dziś, jak i w przyszłości, żaden pakt przewidujący w jakiejkolwiek formie przemarsze przez terytorjum Rzeczypospolitej obcych sił zbrojnych podpisany nie będzie. Następnie mówca zaznacza, że służba informacyjna jest niezwykle wątła i prosi p. ministra, by polecił swym podwładnym utrzymywanie dobrego kontaktu z opinją publiczną.

Następny mówca poseł Surzyński omawia położenie ludności polskiej w Niemczech. W swej mowie w Reichstagu kanclerz Hitler powiedział m. in., że ideologja narodowo - socjalistyczna odrzuca dogmatycznie wszelką asymilację w stosunku do innych narodów. Niestety w praktyce życiowej nie widzimy realizacji tych zasad.

Następnie przemawiali posłowie Hutten - Czapski i Wielhorski.

Na zakończenie odpowiedział min. Beck, który główny nacisk położył na sprawę traktowania polaków w Czechosłowacji.

Min. stwierdził, że w tej sprawie odbywa się wymiana not dyplomatycznych z rządem czechosłowackim.

B. min. Butkiewicz

dyrektorem tramwajów warszawskich

WARSZAWA, 16. 1. PAT. W związku z ustąpieniem ministra Butkiewicza prezydent miasta zaproponował mu wolne od kilku miesięcy stanowisko dyrektora tramwajów i autobusów miejskich. W dniu wczorajszym minister Butkiewicz odwiedził prezydenta miasta i w wyniku odbytej konferencji obejmuje w dniu 1-go lutego stanowisko dyrektora tramwajów i autobusów miejskich.

Dokoła sprawy Hauptmana

TRENTON, 16. 1. PAT. Rozeszły się pogłoski, że w rękach gubernatora Hofmana znajduje się pisemne zeznanie nieznanego osobnika, stwierdzające jego udział w zamordowaniu dziecka Lindbergha. Obrońca Hauptmana zdecydowanie zaprzeczył tym pogłoskom.

ZDEMONTOWANE POGŁOSKI O CHOROBIE KANCLERZA HITLERA

BERLIN, 16. 1. PAT. N. B. I. donosi: Szerzone zagranicą pogłoski o ciężkiej chorobie gardła kanclerza Hitlera oraz okoliczności sprowadzenia z zagranicy chirurgów pozbawione są wszelkich podstaw. Kanclerz Rzeszy cieszy się najlepszem zdrowiem i w dniu wczorajszym wygłosił godzinne przemówienie a w najbliższym czasie będzie przemawiał na szeregu wielkich zgromadzeń.

Defekt w elektrowni powodem paniki w Nowym Jorku

Wypadek, czy zamach gangsterów?

NOWY JORK, 16. 1. — Mieszkańcy Nowego Jorku nieprzyjemnie zostali dotknięcie pakimś defektem w elektrowni, wskutek czego znaczna część miasta znalazła się bez światła. Gdy w miarę upływu czasu nietylko nie przywrócono prądu, ale coraz to nowe dzielnice ogarniały ciemności, powstał wśród nowojorczyków niepokój, a wreszcie niemal panika podsycana najfantastyczniejszemi pogłoskami.

Wśród zaskoczonych przez ciemności tłumów na ulicach poczęto szerzyć wiadomości, że pogrążenie Nowego Jorku w ciemnościach jest dziełem gangsterów, którzy podjęli generalny atak na miasto. Inne pogłoski mówiły o wybuchu rewolucji komunistycznej. W mieszkaniach, domach towarowych, teatrach, kinach, hokejach, restauracjach, tysiące ludzi oczekiwało z napięciem tajemniczych wypadków.

Na ulicach ustała wszelka komunikacja. W tunelach podziemnej kolei stanęły wszystkie pociągi, mieszczące 60 tysięcy ludzi.

W niektórych miejscach wybuchała panika, tłum rzucał się do ucieczki, niewiadomo przed kim. Wiele osób stratowano. Wobec unieruchomienia telefonów, radjostacyj i telegrafu nikt nic nie wiedział.

Po dwu godzinach zajaśniało znów wszędzie światło.

Okazało się, że z nieustalonych narazie przyczyn uszkodzone zostały przewody elektryczne prowadzące z drugiej co do wielkości elektrowni świata w Hell Gate, zaopatrującej Nowy Jork w prąd. Ponieważ jednocześnie wydarzyły się krótkie spięcia w dwu innych elektrowniach nowojorskich, cale miasto pozostało bez prądu.

Zapalona zapałka przyczyną straszliwej katastrofy samolotowej w Ameryce

NOWY JORK, 16. 1. Specjalna komisja sądowo - lotnicza, która badała przyczyny katastrofy lotniczej koło Goodwin, doszła do przekonania, że pierwotne przypuszczenia, iż przyczyną nieszczęścia był akt sabotażowy nie są uzasadnione. Po zbadaniu motorów i tanków z benzyną, stwierdzono iż wskutek nieostrożnego obchodzenia się z zapałkami przez jednego z pasażerów nastąpił wybuch zbiornika z benzyną i samolot rozpadł się w powietrzu

Katastrofa wywołała przygnębiające wrażenie, zginęło w niej bowiem 14 ludzi. Jest to najbardziej wstrząsająca katastrofa lotnicza od czasu zniszczenia dokładnie 11 miesięcy temu największego sterowca świata „Macona“.

20 milj. oszczędności w 1936 roku

z konwersji pożyczek

WARSZAWA, 16. 1. (wł.) Prawdopodobnie w sobotę ukaże się rozporządzenie min. skarbu ustalające szczegółowo techniczną stronę konwersji pożyczek wewnętrznych. Komisarzem konwersji ma zostać p. A. Minkowski — komisarz pożyczki inwestycyjnej.

Jak się dowiadujemy, objęte konwersją pożyczki, znajdujące się w depozytach i zarządzie urzędów, biur i instytucyj państwowych, mogą być skonwertowane z urzędu.

Oszczędności na kosztach obsługi pożyczek osiągnięte przez państwo, według miarodajnych opinij, wyniosą w r. 1936 około 20 miljonów zł. w stosunku rocznym. W następnych jednak latach oszczędność ta ulegnie znacznemu zmniejszeniu.

SĘDZIOWIE W AMERYCE BOJĄ SIĘ GANGSTERÓW

i uniewinniają oskarżonych

NOWY JORK, 16. 1. Rozeszły się tu pogłoski, że gubernator stanu New Jersey, Hoffmann, pod wpływem opinji publicznej, a nawet nacisku ze strony kół urzędwych, waha się już z zamierzonem odroczeniem egzekucji Hauptmanna, zapowiedzianej, jak wiadomo, na dzień 17 bm. Gubernator Hoffmann jest zewsząd atakowany, zarzucają mu nietylko tchórzostwo ale nawet wspólnictwo z gangsterami.

W sąsiednim stanie Nowy Jork, szef policji pułk. Valentin, przy poparciu tamt. gubernatora Lehmanna, wypowiedział gangsterom walkę na śmierć i życie.

Przed paru dniami policja tego stanu ujęła wszystkich wybitniejszych gangsterów i skierowała ich natychmiast do sądu, jednakże sędziowie, obawiając się zemsty gangsterów, uniewinnili wszystkich.

Przewidział możliwość tego płk. Valentin i zawczasu obstawił gmach sądu policją która wychodzących w triumfie

uniewinnionych bandytów natychmiast znowu aresztowała.

Równocześnie gubernator Lehmann powołał do walki z bandytyzmem specjalny trybunał i w trybie doraźnym gangsterzy tego samego jeszcze dnia skazani zostali, każdy na 15 lat więzienia.

Jeden ze skazanych gangsterów, niejaki Karpis, który w drodze do więzienia usiłował uciec, został przez policjantów zastrzelony.

Równocześnie policja stanu Nowy Jork otrzymała rozkaz bezględnego strzelania do każdego gangstera — Policjant, który strzeli zapóźno będzie surowiej karany, aniżeli strzelający zawcześnie.

Okrutny czyn

TORUN, 16.1. Znany w mieście fotograf Franciszek Jakowczyk rozpędzając bawiące się na jego posesji dzieci uderzył wyrwaną sztachetą z płotu 7-letniego chłopca Kazimierza Stolińskiego i zabił go na miejscu. Jakowczyka aresztowano.

Duchy nawiedzają oberżę

córki b. premjera Anglii

Oberża miss Ishbell Mac Donald „Pod starą taczką". Córka byłego premjera brytyjskiego — oberżystką. Emocja, jaka spowodu tej osobliwej przemiany ogarnęła arystokrację angielską, przeminęła już dziś. Oberżę w Spenn odwiedzają nietylko okoliczni chłopi, ale również politycy i dyplomaci zagraniczni oraz co większe tuzy arystokracji. Nęci wszystkich kufel piwa czy whisky, podane rękoma miss Ishbell Mac Donadl. Przed dwoma jeszcze laty była ona przecież sekretarką premjera na Downing Street 10.

Oberża „Pod starą taczką" nie sprawia zzewnątrz większego wrażenia. Parterowy domek z ogródkiem. Do oberży udali się przed kilku dniami dziennikarze londyńscy z oficjalną wizytą. Zwabiła ich pogłoska o... duchach, nawiedzających przybytek gospodarnej miss Ishbell.

Wokół kominka zebrani są w ogólnej sali, przy drewnianych stołach okoliczni chłopi. W przyległych dwu izbach — jakże inne towarzystwo! Londyńczycy, sekretarz ambasady francuskiej, wytworne panie i najdostojniejszy gość tego wieczoru, ambasador Stanów Zjednoczonych. Usługuje bez żadnego zakłopotania miss Iscel Mac Donald.

Dziennikarze atakują uroczą gospodynię:

— Jakie duchy nawiedzają oberżę? Jakże im się wiedzie u pani?

Miss Mac Donald uśmiecha się, siada przy kominku i wśród ciszy rozlega się jej opowieść o duchach:

— Oberża ta była ongi własnością okolicznych gospodarzy, państwa Child. Nazwę „Pod starą taczką" zachowałam bez zmiany i od tygodnia dzieją się dziwne rzeczy. Zgłosiła się najpierw stara posługaczka i doniosła mi, że w nocy widziała pana i panią Child. Wyśmiałam staruszkę. Ale w ciągu następnych dni przyszła cała służba z takiemi samemi opowieściami o duchach państwa Child, domagających się pono zmiany nazwy oberży. Pogłoski o duchach dotarły, widzę, do Londynu. Jestem jednak uparta, nie zmienię nazwy, dopóki duchy nie zjawią się przedemną... — zakończyła z uśmiechem miss Mac Donald.

Z kraju

Tragiczne skutki lekkomyślnego zakładu

BIELSKO, 16.1. Straszliwy wypadek zdarzył się wczoraj w miejscowości Bestwina. Mianowicie 40-letni robotnik Jan Śpiewak założył się z kolegami, że wypije jednym tchem pół litra czystej wódki. Zakład wprawdzie wygrał, lecz w parę chwil później runął na ziemie martwy. Śpiewak osierocił żonę i troje dzieci.

Powiesił się na krowich rogach

ŁASK, 16.1. We wsi Zawory w pow. łaskim popełnił samobójstwo w niezwykły sposób, 47-letni Andrzej Grabowski donie dawna zamożny gospodarz, który w handlu zbożem, stracił znaczną część majątku, tak, że groziła mu licytacja spowodu długów. Grabowski popadł w rozstrój nerwowy i wreszcie pozbawił się życia w ten sposób, że założył sobie w oborze przywiązany do rogów krowy postronek i zawisł na nim, ponosząc śmierć. Rano znaleziono zwłoki desperata, wiszące na krowich rogach.

Ilu robotników wróciło z Francji

WARSZAWA, 16.1. Interwencja rządu polskiego w sprawie wydalania robotników polskich z Francji nie odniosła dotychczas pożądanego skutku. Do dnia 1 września ub. roku wyjechało do Polski przeszło 38 tysięcy osób. Wskutek starań naszej ambasady, rząd francuski wstrzymał repatrjację obywateli polskich z dniem 1 września r. ub. i odtąd odbywa się ona normalnie, nie przekraczając 1000 do 1500 osób miesięcznie.

5.000 robotników pończoszniczych — grozi strajkiem

ŁÓDŹ, 16.1. Dziś w południe odbędzie się w inspektoracie pracy ponownie konferencja przemysłowców z robotnikami pończoszniczymi.

Poprzednia konferencja została odroczona na skutek niestawienie się fabrykantów niezrzeszonych.

Już po odroczeniu tej konferencji robotnicy uchwalili strajk, gdyby konferencja czwartkowa nie dała rezultatów. Strajk obejmuje 5000 robotników.

Nieprawdziwe wiadomości o likwidacji ubezpieczalni społ.

WARSZAWA, 16.1. W związku z pogłoskami o rzekomej likwidacji większej ilości ubezpieczalni społecznych, dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że informacje te nie odpowiadają prawdzie. Likwidacji ulegną jedynie dwie ubezpieczalnie w Brodnicy i Obornikach. Okręgi tych ubezpieczalni zostały przyłączone do ubezpieczalni sąsiednich.

Hollywood dnia dzisiejszego...

Miasto ciężkiej, żmudnej pracy..

Hollywood ciągle jeszcze otoczone jest legendą... legendą złota, sławy, szczęścia.

W Hollywood pieniądz spada złotą manną z nieba.

W Hollywood każda kobieta, nawet brzydka, staje się kobietą piękną.

Tylko w Hollywood ludzie umieją jeszcze kochać. Małżeństwo, rozwody dramaty miłosne są na porządku dziennym.

Tylko w Hollywood ludzie mieszkają pięknie. Wille,, pałące, kryształowe szyby i lustra pałace gwiazd — myśli się, że to są zwykłe mieszkania przeciętnych ludzi. Piękne ogrody i parki — w parkach wodotrysiki — na stawach łabędzie. Nad strumykami romantyczne mostki westchhnień.

Szaleje sie na całego. Każde szaleństwo ma wdzięk, o każdem mówi się potem miesiącami

I wystarczy tylko przekroczyć granicę Hollywood, żeby stć się głośnym na całym swiecie.

I zaraz pisma całego świata umieszczają fotografję. Zaraz dziennikarze całego świata dobijają się drzwiami i oknami z prośbą o wywiad.

Zaraz cały świat wie, jakie nosisz suknie, jakie palisz cygara, jakie lubisz kwiaty, co czytasz, jaka jest twoja najulubieńsza potrawa.

Wystarczy tylko przekroczyć próg zaczarowanego kręgu Holloodu, żeby zdobyć szczęście.

Tak było... do niedawna i ludzie myślą, że tak jest i dzisiaj.

Ale się mylą. Hollywood jest dziś przedewszystkiem miastem pracy i miastem oszczędności.

Film dźwiękowy zmienił Hollywood do niepoznania.

Film dźwiękowy żąda pracy. Przedewszystkiem pracy. Aktorzy muszą się uczyć języków, dykcji, śpiewu. próżniactwo, bezczynność mści się fatalnie. Każda chwila niewykorzystana zostaje wykorzystana przez kogo innego. Nie wolno próżnować pod najstraszliwszą groźbą wycofania z obiegu, stracenia możliwości angagement, stracenia popularności.

Popularność — to słowo jest najgroźniejszem słowem w Hollywood.

Artyści wiedzą dziś doskonale, że kiedy gwiazda ich popularności zblednie bodaj na chwilę, zostaną wycofani z obiegu, będą ludźmi straconymi, ludźmi bez jutra.

Więc oszczędzają na to czarne, niewiadome jutro, jak mogą. Film nie daje już dziś tych zarobków, co dawniej trzeba nauczyć się dorabiać w inny sposób.

Gwiazdy filmowe i tego nauczyły się bardzo prędko. Prawie wszystkie znalazły sobie jakieś intratne poboczne zajęcie, które przynosi im doskonały dochód.

Joanette Gaynor ma restaurację. Prowadzi ją sprężyście, administruje przedsiębiorstwem bez niczyjej pomocy.

Bebe Daniels ma szkołę tańca.

Norma Shaerer prowadzi ogromny hotel w miejscowości weekendowej pod Hollywood.

Liliana Harwey prowadzi szkołę kucharską. Tak, tak, mileńka „słodka Liljanka" jest doskonałą kucharką.

Wallace Berry ma szkolę bokserską.

Ramon Nowarro prowadzi klub bridgeowy.

Richard Dix uczy konnej jazdy.

Charles Bickford daje lekcje języków obcych

Lewis Stone i John Gilbert prowadzą razem duży zakład krawiecki.

Tak, proszę państwa, ludzie w Hollywood pracują. Pracują i ciułają skrzętnie grosz do grosza.

Czasy szaleństw minęły. Deszcz złota ustał. Czary „skończyły się". Hollywood jest dziś miastem pracy. Jest miastem najzupełniej niepodobnem do tego, jakiem było wczoraj, do tego, o którem w wielkich miastach, w zapadłych kątach śnią dziś jeszcze setki, tysiące dziewcząt, wzdychając sentymentalnie:

— Hollywood, ach Hollywood.

NIE BĘDZIE EGZEKUCJI SPOWODU 20 GROSZY

Ministerjum skarbu poleciło zaniechać egzekwowania zaległości w podatkach, grzywnach i karach pieniężnych oraz w kosztach egzekucyjnych, o ile zaległość w poszczególnym przypadku nie przekracza kwoty 20 groszy.

Zaległości 20-groszowe mają być umarzane z urzędu.

Kto wygrał na loterji?

W IV ciągnieniu loterji z dnia 15 bm. padły następujące główne wygrane:

Stała wygrana dzienna 30.000 zł. na Nr.: 33853.

10.000 zł. na Nr. Nr.: 44828 146765 172888.

5.000 zł. na n-ry: 249 21046 38656 148440.

2.000 zł. na n-ry: 38173 73387 75863 85906 133942 157909 160579 168226 189880.

1.000 zł. na n-ry: 17397 27504 31840 37784 38645 41679 43901 48988 50966 52990 69001 73959 75101 89512 94811 105340 113993 115737 116073 118102 125439 126487 131845 132521 139151 140676 154545 155195 170231 170297 171492 174374 175882 192548 193602

I i II ciągnienie z dnia 16 b. m.

Zł. 20.000 na nr.: 142621.

Zł. 10.000 na n-ry: 4248 55013 127633 265661 176163.

Zł. 5.000 na n-ry: 9683 33791 51851 66583.

Zł. 2.000 na n-ry: 4656 9488 18762 28959 32711 33296 39351 60256 62949 63653 70704 85215 94888 108513 113552 119570 231841 133052 138925 147789 164134 188565.

Zł. 1.000 na n-ry: 6411 7626 10422 18653 25340 26155 28689 28901 33803 33274 39678 39857 40468 50508 50633 59087 59517 60453 62161 72037 94948 [illegible] 109589 107654 113552 122153 121885 130518 134975 145831 147163 149004 150813 150575 151291 154967 164142 166935 192940 193426.

Na straży interesów Polski

Po przemówieniu ministra J. Becka

Przemówienie ministra J. Becka na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych sejmu było wyrazem stałości polskiej polityki zagranicznej. Kolejno omówił minister Beck stosunek Polski do ligi narodów, do sąsiadów i do przyjętych przez Polskę zobowiązań. O w wszystkich tych zagadnieniach mówił otwarcie, po męsku nie usiłując ukrywać cieniów i jasno zajmując stanowisko wobec wszystkich poruszonych problemów.

Siła państwa, dobre stosunki z sasiadami — niestety, z zastrzeżeniem litewskiem i czechosłowackiem — dotrzymywanie umów zarówno sojuszniczych, jak i wszelkich innych dobrowolnie podpisanych — oto znane zasady polskiej polityki zagranicznej, które raz jeszcze zostały zobrazowane w przemówieniu jej kierownika.

Nie trzeba głęboko wnikać w historję świata lat ostatnich, ażeby dostrzec niestałość, płynność, tendencje do zmienności, do przerzucania się z jednej ostateczności w drugą, jakie zdradza polityka wielu państw i móc w całej pełni docenić znaczenie tego, że kierownik polityki polskiej, czyniąc perjodyczny przegląd wydarzeń międzynarodowych powtarza zawsze te same prawdy, na których stosunek Polski do zjawisk zewnętrznych niezmiennie jest oparty. Te same — nie nowe, uparcie niezmienne — te, które wyznaczył i Swoją pracą w czyn wcielił Marszałek Piłsudski.

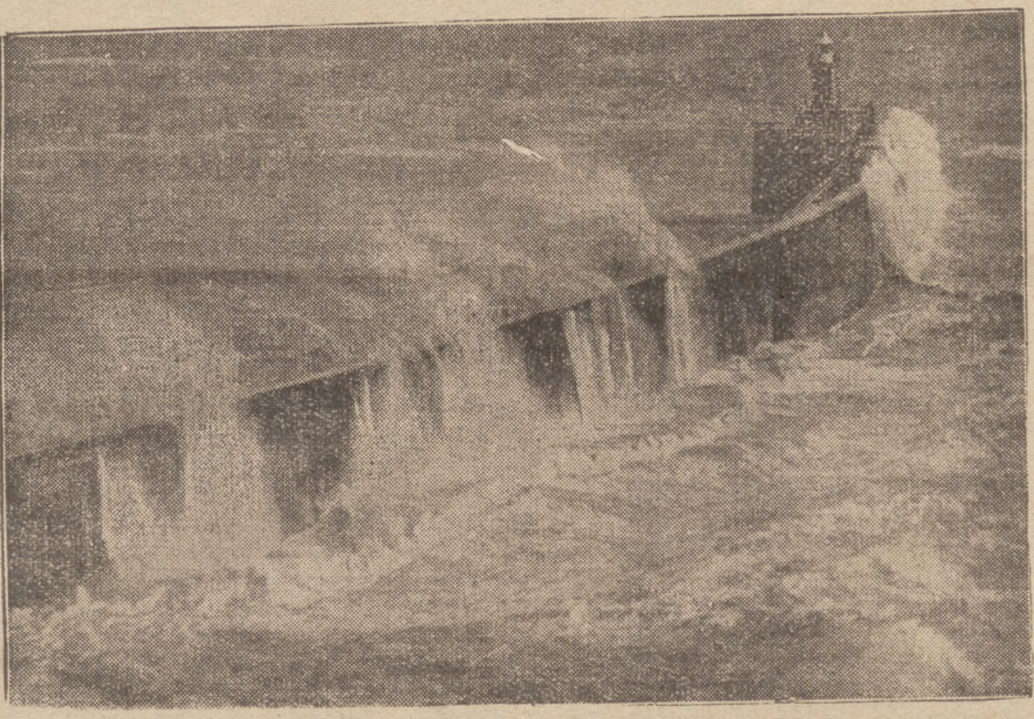
Dobrze jest, że minister Beck właśnie w dobie groźnych powikłań międzynarodowych raz jeszcze dał wyraz niezmienności zasad polityki polskiej. Dobrze jest, że raz jeszcze skwalifikował ją zgodnie z prawdą, jako politykę „prostą, tak prostą, że niektóre szczególnie podniecone wyobraźnie nie chcą w żaden sposób w to uwierzyć...“ Jakże dobrze każdy z nas zna podobną sytuację choćby w swem życiu prywatnem. Jakież często najprostsze, najbardziej szczerze postępowanie człowieka natrafia na wątpliwości komentatorów, którzy powiadają, że „za tem coś się musi kryć, bo to zaproste...“ Nie jest jednak komentarz taki, czy niewiara ludzi o „podnieconej wyobraźni“ powodem do zmiany postępowania jednostki. Nie jest również powodem do zmiany polityki państwowej, szczególnie, jeżeli kilka już dobrych lat trwania takiej polityki wykazują jej celowość z punktu widzenia jedynie miarodajnego: — interesów państwa.

Nie ma Polska powodu do zmiany lojalnego przyjaznego stanowiska wobec swych sąsiadów bez względu na ich ustrój wewnętrzny dlatego, że ten jej stosunek nie podoba się komuś mniej lub więcej w poróżnieniu Polski z jej sąsiadami zainteresowanemu. Nie ma Polska powodu poddawać rewizji swego stosunku do ligi narodów — nawet zdając sobie sprawę z jej wad i braków w praktyce jej funkcjonowania — jeżeli uważa, że w dobie płynności wszelkich zjawisk życia międzynarodowego nie ma powodu do osłabiania tego — bądź co bądź — instrumentu współpracy międzynarodowej. Nie ma rząd polski również powodu do zmiany zgodnego z najżywiej przez całą opinję polską odczuwanych uczuć solidarności z polakami, żyjącymi za kordonami granicznemi. Oczywista, że uczucia te są tak żywe, że zawsze wyznaczać będą stosunek Polski do państwa, w którego granicach polacy żyją, wedle stosunku tego państwa do tych polaków.

Tym prawdom dał minister Beck wyraz w sposób bardzo niedwuznaczny. Dobrzeby było, ażeby zrozumieli je dokładnie ci, do których są poza granicami Polski zwrócone. Tembardziej, że nie poraz pierwszy je słysząc, mogą wreszcie dokładnie wyrobić w sobie przeświadczenie o niezmienności polityki polskiej.

Szczera wola pokoju, poparta orężnem ramieniem Rzeczypospolitej i jej siła obronna jest i będzie tej niezmiennej polskiej polityki poparciem i gwarancją, że w sprawach Polski dotyczących nic się bez jej woli stać nie może. To zaś, a nie żadne efemerydyczne kombinacje międzynarodowe zapewnia możliwość celowej obrony interesów państwa i każdego poszczególnego obywatela.

Vigil.



U wybrzeży Anglj szalały ostatnie silne burze. Na zdjęciu fale morskie rozbijające się o falochron.

Pokaż jakie masz oczy, a powiem ci ile lat będziesz żył

Po różnych organach ludzkich przyszła kolej na oczy jako na źródło djagnozy. Z oczu można wyczytać, ile lat jeszcze pan Iks czy pani Ygrek mogą przeżyć. Metoda ta — zastrzeżmy się odrazu — niema nic wspólnego z wyczytywaniem przyszłości z linij dłoni.

Oparta ona została na licznych obserwacjach poczynionych w klinikach ocznych w Lipsku i Getyndze, a rezultaty, według metody prawdopodobieństwa, opracowano w instytucie statystyczno - matematycznym w Getyndze.

Postępy wieku starzenia się wyrażają się w organiźmie człowieka w postaci rozmaitych zmian, w których uwadze laika narzuca się w pierwszym rzędzie siwienie włosów oraz zaostrzenie się rysów twarzy. — Natomiast najzupełniej uchodziły dotychczas uwadze i obserwacji nie tylko zainteresowanych, lecz i lekarzy przemiany zachodzące wraz z postępem wieku w budowie gałki ocznej. Traci ona zczasem swoją elastyczność, sklerotyzuje się. Obserwacje dokładne w klinikach ocznych wykazały, że stopień sklerotyzacji oka jest ścisłym miernikiem starzenia się organizmu. Na podstawie otrzymanych danych cyfrowych, określających stopień sklerotyzacji oka, wiek podanej osoby oraz ewentualnie datę jej zgonu przystąpiono do opracowania tablic prawdopodobieństwa życia.

——o——

Ręka w żołądku

Chirurg szpitala miejskiego w Filadelfji, w U. S. A., dr. Tucker, skonstruował aparat, przy pomocy którego można dokonywać zabiegów w żołądku, nie uciekając się do operacji. Do żołądka wprowadza się mianowicie pincetkę schowaną w długiej rurce gumowej, pincetkę można kierować i wykręcać na wszystkie strony, a także otwierać ją i zamykać. „Długą ręką“ wykonywa się zabiegi łącznie z prześwietlaniem rentgenowskiem żołądka, przez co można kontrolować jej ruchy. Przy pomocy pincetki wykonł dr. Tucker kilka zabiegów, polegających na wyjęciu z żołądka znajdujących się tam sztucznych zębów, co w innym razie mogłoby być wykonane jedynie tylko drogą operacji

Badania młodocianych przed przystąpieniem do pracy

Do wiadomości zakładu ubezpieczeń społecznych doszło, że lekarze domowi odmawiali w niektórych wypadkach badania młodocianych, przystępujących do pracy, uważając, że nie należy to do ich obowiązków.

W związku z tem zakład ubezpieczeń społecznych wystosował do wszystkich ubezpieczalni społecznych pismo, w którem wyjaśnia, że stanowisko takie jest z gruntu niesłuszne; lekarz domowy bowiem powołany jest nietylko do leczenia powierzonych jego opiece ubezpieczonych i ich rodzin, lecz również do prowadzenia wśród nich akcji zapobiegawczej, mającej na celu zmniejszenie chorobowości i podniesienie stanu zdrowotnego. Wobec tego zakład ubezpieczeń społecznych wyjaśnił, że w zakres normalnej akcji profilaktycznej każdego lekarza domowego wchodzą badania lekarskie młodocianych, polegające na ustaleniu, czy młodociany, przystępujący do pracy, jest do niej zdolny, czy też ze względu na stan zdrowia niezdolny, oraz do jakiej innej pracy może być przy swym stanie zdrowia przyjęty.

Sensacyjny wynalazek amerykański

Widzimy wśród największych ciemności — Nic zakrytego dla oczu ludzkich

Prasa amerykańska donosi o sensacyjnym wynalazku dwóch uczonych dr. Włodzimierza Zworykina i dr. Ado Mantona, którzy skonstruowali przyrząd pozwalający oku ludzkiemu percypować zarówno promienie ultrafjoletowe jak i infraczerwone. Próby robione z nowym wynalazkiem przed komisją fizyczną Amerykańskiego Towarzystwa Naukowego dały bardzo pomyślne wyniki.

Dzięki zastosowaniu nowego przyrządu, który działać może, jako teleskop i mikroskop, zwiększa się pole widzenia ludzkiego oka. Chirurg czy lekarz zaopatrzony w nowy przyrząd będzie mógł śledzić szczegółowo procesy zachodzące w organiźmie na głębokości 3 cm. pod skórą. Dowódca oddziału wojska maszerującego w nocy. będzie mógł mimo największych ciemności widzieć dokładnie drogę, którą poprowadzi oddział. Na wojnie w czasie ataków i podchodów nocnych, aparat telewizyjny oddać może nieocenione usługi.

Aparat ten znaleźć może zastosowanie również w lotnictwie i żegludze morskiej. Pilot samolotu zaopatrzony w aparat dr. Zworykina i dr Mantona będzie mógł, nawet wśród największych ciemności lądować na nieznanym terenie bez obawy uszkodzenia samolotu. Statki nawet w najgęstszej mgle znajdą łatwo drogę do portu.

Idea tego aparatu nie jest wprawdzie nowa, bowiem już statek angielski „Queen Mary“ zaopatrzony będzie w przyrząd chwytający promienie infraczerwone które pozwolą mu odbywać bezpiecznie podróże nawet wśród największej mgły. Zastosowanie aparatu dla celów codziennych i zawodowych otwiera jednak przed ludzkością nowe, szerokie możliwości.

Czego już nie wymyślają?

Ubrania i suknie ze szkła

W Stanach Zjednoczonych przygotowuje się na rynku konfekcji damskiej i męskiej głęboko sięgająca rewolucja: przędza ze szkła stanie obok przędzy z wełny i bawełny. Kierownik laboratorjum Engelharda w Newark oświadczył prasie, iż doświadczenia z wyciąganiem topionego szkła w najcieńsze niteczki, których średnica równa się jednej dwudziestej średnicy włosa ludzkiego, udały się znakomicie. Przez przędzenie topionego, płynnego szkła pod wysokiem ciśnieniem, otrzymuje się nowy rodzaj przędzy, której waga wynosi tylko połowę wagi sztucznego jedwabiu. Nowa przędza ma być narazie użyta tylko do wyrobu bielizny, która da się łatwo prać i będzie bardzo wytrzymała. Na dalszym planie znajduje się wyrób pończoch, nakryć stołowych, chustek, materjałów na bluzki etc.

Pierwsza „zagłębiowska fala"

Otwarcie podstudja w Sosnowcu

Jak to już pokrótce donosiliśmy, onegdaj Zagłębie Dąbrowskie przeżywało nielada atrakcję. Na falach eteru popłynęła na całą Polskę wieść o otwarciu podstudja zagłębiowskiego. W ten sposób Zagłębie Dąbrowskie nawiązało stały kontakt ze wszystkimi radjosłuchaczami. Od tej chwili o Zagłębiu Dąbrowskiem, o jego troskach, o jego radościach i życiu sami będziemy mówić i informować.

Ten żywy kontakt Zagłębia Dąbrowskiego z całą Polską, jak długa i szeroka, ze wszystkimi jej obywatelami — ma bardzo doniosłe znaczenie.

Dzięki bliskiemu sąsiedztwu Śląska, stale wysuwani na pierwszy plan, jesteśmy jakby przytłoczeni tem sąsiedztwem. Wszystko co się ostatnio robiło, robi się pod kątem widzenia interesów Śląska. Zagłębie zaś nasze systematycznie schodzi na dalszy plan, mimo, iż jako jeden z najpoważniejszych ośrodków przemysłowych w Polsce odgrywać winno pierwszorzędną rolę.

Stwierdzić musimy, że mimo wszystko, wśród splotów całego szeregu, niewątpliwie ważniejszych i żywotniejszych spraw dla Zagłębia Dąbrowskiego, — otwarcie podstudja w Zagłębiu Dąbrowskiem jest dla całego społeczeństwa naszego dużym ewenementem. Weszliśmy na stałe do świetnie rozwijającej się radjofonji polskiej, zadowoliliśmy, choć częściowo, własną ambicję regjonalną.

Otwarcie podstudja, mieszczącego się w lokalu Elektrowni Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu przy ulicy Dehlińskiej 1, róg Piłsudskiego, odbyło się bardzo uroczyście.

Na otwarcie przybyli przedstawiciele władz z wojewodą kieleckim dr. Dziadoszem na czele, przedstawiciele dyrekcji Polskiego Radja z Warszawy i Katowic, przedstawiciele samorządów, sfer gospodarczych, prasy i t. p. —

Przed lokalem Elektrowni, gdzie umieszczone były głośniki, zebrały się tłumy publiczności, słuchające przez godzinę pierwszego programu zagłębiowskiego.

Otwarcia podstudja dokonał wojewoda Dziadosz, poczem o Zagłębiu mówił poseł dr. Madeyski. Całości dopełniły „cięta aktualja Zagłębia", wygłoszone przez red. Ćwierka oraz śpiew chóru urzędników ubezpieczalni sosnowieckiej.

Z uznaniem należy podkreślić, że podstudjo zagłębiowskie powstało dzięki inicjatywie i zabiegom dyrektora naczelnego Elektrowni Zagłębiowskiej inż. Bereszki. To też zebrani licznie na otwarciu podstudja przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, gospodarczych itp. — inicjatorowi i twórcy podstudja, inż. Bereszce złożyli gratulacje i serdeczne podziękowanie w imieniu całego społeczeństwa zagłębiowskiego.

Prawo i życie

NA MARGINESIE DEKRETU, ZMIENIAJĄCEGO USTAWĘ O OCHRONIE LOKATORÓW.

Wobec wątpliwości, które nasuwa wykładnia znowelizowanych przepisów ustawy o ochronie lokatorów, należy wyjaśnić że zgodnie z opinją wyrażoną w „Palestrze" zasadniczo lokale handlowe i przemysłowe zostały wyłączone spod ochrony lokatorów. Tem samem, bez względu na ilość pokoi zajmowanych przez przedsiębiorstwa, nie przysługuje im zniżka komornego 10 czy 15 proc. Jedynie te lokale, które zajmowane są przez przedsiębiorstwa zaliczone w r. 1935 do IV kategorji handlowej lub VII i VIII przemysłowej, podlegają nadal ochronie lokatorów i mogą korzystać ze zniżonego komornego. Decydującem zagadnieniem przy określaniu, czy dane przedsiębiorstwo podlega ochronie lokatorów jest jego kategorja, a nie świadectwo przemysłowe. Zdarza się bowiem bardzo często, że władze skarbowe przyznają ulgi przedsiębiorstwom w postaci zezwolenia na wykupienie świadectwa niższej kategorji; sam ten fakt jednak nie powoduje zaliczenia przedsiębiorstwa do niższej kategorji i inne jego obowiązki pozostają nadal w mocy jak np. obowiązek składania zeznań o obrocie przez przedsiębiorstwa zaliczone do II kat., mimo że wykupiły patent III kategorji.

W tych wypadkach, gdy kategorja przedsiębiorstwa nie została na rok 1935 ustalona, albo gdy w tej sprawie toczy się spór między przedsiębiorstwem a władzami skarbowemi, na pytanie, czy lokal podlega nadal ochronie lokatorów i jakie należy płacić komorne nie można dać odpowiedzi, gdyż ustawa zawiera w tem miejscu lukę i należy czekać, aż w tej materji wypowiedzą się sądy.

Sosnowiczanie! Otwórzcie wasze serca!

Idzie mróz — wróg bezrobotnych

Zima tegoroczna przyszła późno i nie odrazu w swej mroźnej i śnieżnej szacie. Dziś mamy już pełną zimę. A łóży więc pomyśleć o tych, którzy są bez dachu nad głową i nie mają często kropli łyżki ciepłej strawy

Zima dla wielu setek bezrobotnych ich dzieci to — straszny wróg! Chodzi więc o to, aby miejscowe społeczeństwo chętnie składało datki pieniężne na bezrobotnych.

Zbiórkę na ten cel w Sosnowcu urządza sekcja zbiórkowa przy funduszu pracy w nadchodzącą niedzielę.

Sprawa utworzenia gimnazjum kupieckiego w Sosnowcu

W dniu 14 b. m. odbyło się — przy współudziale wizytatora szkół handlowych kuratorjum szkolnego krakowskiego w osobie inż. Witkowskiego — posiedzenie komisji kształcenia zawodowego i dokształcającego izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu.

Po ukonstytuowaniu się komisji, w skład której wybrani zstali jako przewodniczący r. Jerzy Cholewicki, a jego zastępcy rr. Wacław Wierzbicki i Mieczysław Laubitz, rozpatrzona została sprawa utworzenia na terenie Sosnowca państwowego gimnazjum kupieckiego.

Po przeprowadzeniu obszernej dyskusji na temat możliwości oraz szczegółów technicznych, związanych z powstaniem powsz. gimnazjum, które stanowiłoby — narazie przynajmniej — centralną szkołę tego typu dla Zagłębia Dąbrowskiego, komisja uchwaliła, by izba wystąpiła do władz szkolnych z memorjałem w tej sprawie, przyczem stronę techniczną tej kwestji postanowiła powierzyć wnioskodawcom, t. j. stowarzyszeniu kupców polskich w Sosnowcu.

Skolei komisja powzięła wnioski w sprawie rozdziału kwoty subwencyjnej dla szkół zawodowych okręgu izby, przewidzianej budżetem izby z r. 1935, a następnie rozpatrzyła podania kandydatów, ubiegających się o stypendja wieczyste im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, ufundowano w maju ub. r. przez izbę przemysłowo-handlową w Sosnowcu.

Sprawy subwencyj i stypendjów, zaopatrzone wnioskami komisji, będą jeszcze — stosownie do postanowień statutu izby — przedmiotem obrad i ostatecznej decyzji zarządu izby.

Przegrupowanie kopalń warszawskiego

towarzystwa z kategorji A do B

Równa się to obniżce płac robotniczych o 9 proc.

Jak już niejednokrotnie pisaliśmy, przemysłowcy zagłębiowscy chcą za ostatnią obniżkę ceny węgla uzyskać rekompensatę. Dlatego też zapowiadają szereg redukcyj, świętówek oraz ostatnio projektują przegrupowanie swych przedsiębiorstw, aby tem samem obniżyć zarobki robotnicze. —

Jak się dowiadujemy z sekretarjatu CZG., onegdaj warszawskie towarzystwo wywiesiło ogłoszenie, że kopalnia zostanie przegrupowana z kategorji A do kategorji B.

W związku tem płace robotnicze uległyby obniżce o 9 proc.

Postępowanie warszawskiego towarzystwa jest sprzeczne z umową zawartą z radą zjazdu oraz z okólnikiem ministra opieki społecznej mówiącym inspektorowi pracy o nie dopuszczanie do jakiejkolwiek obniżki płac.

Sprawą tą również powinna się zająć komisja międzyministerjalna.

Urzędnicy Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska ofiarami nowej afery parcelacyjnej na Pomorzu

Grupa pracowników umysłowych, urzędników szeregu przedsiębiorstw padła — zdaje się znowu — ofiarą afery parcelacyjnej.

Przed kilku laty pracownicy sosnowieccy w liczbie 22-ch osób nabyli działki w jednym z majątków na Pomorzu. Należytość za działki płacili ratami w ogólnej sumie około 100.000

W międzyczasie majątek obciążony został pożyczkami, zaciągniętemi przez właściciela majątku w banku rolnym. Obecnie, gdy udziałowcy zgłosili się u właściciela z żądaniem przydziału ziemi, okazało się, że cały majątek obciążony pożyczkami w banku rolnym i innemi zostaje wystawiony na licytację.

W ten sposób łatwowierni stracą swoje udziały, stanowiące oszczędności, uciułane w ciągu wieloletniej pracy. Sprawą tą winno zainteresować się ministerjum reform rolnych, tembardziej, że nie jest to pierwsza afera z parcelacją. Podobno w ten sposób poszkodowane zostały również ośrodki urzędnicze ze Śląska i Krakowa.

KRONIKA

Piątek 17 styczeń	Dziś: Antoniego Jutro: Piotra Wschód słońca: 7.33 Zachód słońca 3 44

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Piątek, 17 stycznia.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34—6.50 Gimnastyka. 7.20—7.30 Dziennik poranny 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu z Warszawy 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Audycja dla szkół: Samolotem nad Afryką; 12.40 Koncert; 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego; 13.30 Z rynku pracy; 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim; 16.00 Pogadanka dla chorych ze Lwowa; 16.15 Koncert; 16.45 Przyroda w styczniu—pogadanka dla dzieci starszych; 17.00 Podróż w głąb Polski podziemnej — reportaż; 17.15 Minuta poezji; 17.20 Koncert — kwintet; 17.50 Poradnik sportowy; 18.00 Pieśni Mignon w ujęciu rozmaitych kompozytorów; 19.40 Wiadomosci sportowe ogólne; 19.45 Komunikat śniegowy z Krakowa; 19.50 Biuro Studjów rozmawia ze Słuchaczami P. R.; 20.00 Od chatki do chatki — koncert; 20.45 Dziennik wieczorny, 21.00 Koncert europejski z Lipska, 22.00 X-ty koncert z cyklu „Kwartety Józefa Haydna"; 22.30 Muzyka taneczna. W przerwie o godz. 23.00 Wiadomości meteor. dla żeglugi powietrznej.

KATOWICE

Piątek, 17 stycznia.

6.50 Melodje ludowe—płyty; 7.30 Od walca do walca—płyty; 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj; 13.35 Muzyka lekka i taneczna—płyty; 15.20 Wiadomości giełdowe; 15.22 Chwilka społeczna; 15.3 Koncert z płyt; 18.30 Cios w serce — nowela. 18.45 Koncert reklamowy; 19.00 Porady radjotechniczne; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Przegląd prasy; 19.30 Jak spędzić święto; 19.35 Lokalne wiadomości sportowe.

———o———

CZY URZĘDNIK, KTÓRY ZOSTAŁ WYDALONY ZA 3-MIESIĘCZNEM ODSZKODOWANIEM POZOSTAJE NADAL W STOSUNKU PRACY DO PRACODAWCY, U KTÓREGO PRZESTAŁ FAKTYCZNIE PRACOWAĆ.

W jednej z firm został wydalony pracownik. Dyrektor firmy, wypłacając mu pensję za bieżący miesiąc i za następny oświadczył, że po resztę należności (2-miesięczną pensję) ma się zgłosić za parę tygodni, a do biura nie potrzebuje przychodzić. Urzędnik przystał na tę propozycję. Przed upływem terminu, w którym miał się zgłosić w firmie, otrzymał inną posadę i jego poprzedni pracodawcy odmówili mu wypłaty pensji za dwa miesiące, twierdząc, że do końca 3-miesięcznego okresu winien on pozostawać do ich dyspozycji, a wobec tego, że przyjął inną posadę nie mu się nie należy. Sąd pracy nie podzielił zdania pracodawców i stwierdził, że rozwiązanie umowy pracy w razie wydalenia pracownika następuje z dniem wydalenia i objęcie przez pracownika innego zajęcia przed upływem terminu, na który nmowa została wypowiedziana nie ma wpływu na obowiązek pracodawcy płacenia wynagrodzenia.

Z Kielc

(k) W elektrowni zorganizowano oddział ligi morskiej i kolonjalnej, liczący ponad 50 członków. Prezesem oddziału wybrano dyr. Wł. Paszyca, wiceprezesem—p. Camieńskiego, drugim wiceprezesem — Teikowskiego, sekretarzem — Janczewska, skarbnikiem — Dulskiego. W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: Topolski, Jędrzejewska i Malukiewicz. Sekcję propagandy objął p. Stokowski, a referat spraw morskich p. Regulska.

(k) Tajemniczy zgon 7-letniego chłopca. We wsi Borków, pow. kieleckiego, wydarzył się niezwykły wypadek śmierci, przyczyny której nie zdołali dotychczas ustalić lekarze. W dniu 13 bm. zachorował we wsi 7-letni Józef Gola narzekając na ból głowy.

Na drugi dzień Gola zmarł.

(k) Poniósł śmierć przy kradzieży drzewa We wsi Lechów, pow. kieleckiego tamtejszy gospodarz wsi Józef Szczepaniak pojechał furą do lasu państwowego po drzewo.

Gdy Szczepaniak wracał już z lasu ze skradzionem drzewem, wóz przewrócił się w pewnej chwili i przygniótł swym ciężarem Szczepaniaka, który poniósł śmierć na miejscu.

Zatarg w przemyśle górniczym

Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

Konferencje komisji międzyministerjalnej

Do Katowic, jak już pisaliśmy, przyjechała komisja międzyministerjalna, która ma za zadanie zbadać całokształt stosunków w przemyśle węglowym i hutniczym Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Obecnie komisja przystąpiła do prac i wczoraj zapoczątkowała rozmowy z przedstawicielami przemysłu. Następnie zaś odbędą się konferencje z przedstawicielami związków robotniczych.

Aby zobrazować nastroje jakie panują wśród przemysłowców, nie od rzeczy będzie omówić charakterystyczną konferencję, która odbyła się w Katowicach pomiędzy przedstawicielami przemysłu węglowego a przedstawicielami związków robotniczych. Sprawa ta dotyczy G. Śląska ale nastroje wśród przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego nie odbiegają wcale od postępowania przemysłowców Śląskich.

Tematem obrad była sprawa urlopów robotniczych, która objęta była umową wygasła 31 grudnia ub. r.

Sprawa ta nie wymagała właściwie żadnych pertraktacyj, to też przedstawiciele związków zawodowych zaproponowali poprostu przedłużenie umowy.

Dopiero na konferencji dowiedzieli się że przemysłowcy nie chcą nawet mówić o przedłużeniu umowy, bo, jak twierdzą, „stracili" na zniżce ceny węgla 20 miljonów złotych!

Zresztą — oświadczają niewinnie przemysłowcy — wszelkie rozmowy na tematy warunków pracy mogą być aktualne „po zbadaniu całokształtu stosunków gospodarczych w przemyśle przez komisję rządową", która właśnie zjechała na Górny Śląsk.

Trzeba tylko dobrze wczytać się w sens tego oświadczenia. Czy nie nasuwa to przypuszczenia, że przemysłowcy spodziewają sie, że rząd czy robotnicy „zrekompensują straty" przemysłowców, i że w tym właśnie celu komisja rządowa „bada całokształt stosunków gospodarczych"!...

A gdzie zniżka taryf przewozowych, świadczeń socjalnych, zwiększenie konsumcji, zawsze związane z zniżką cen?

Czy nie słuszne były wobec tego głosy prasy, która zwracała uwagę na nierówny stosunek do pracujących, którym obniża się płace bez pytania, i do pracodawców, z którymi dopiero się konferuje, by w rezultacie rekompensować rzekome straty na zniżce.

Jeśli właściwe czynniki nie ukrócą cynizmu panów przemysłowców, nigdy nie wyjdziemy z błednego koła: jedną reką przeprowadzać zniżki, a drugą— płacić różnicę cen!...

Urlopy robotnicze — to tylko fragment smutnej całości, której na imię: bezgraniczna chciwość.

Tak się jakoś w Polsce dzieje, że na każdej zniżce płac i cen wszyscy tracą, a przemysłowcy zarabiają. Tak długo „kołują" u tylu czynników i źródeł żądają „rekompensaty", że wreszcie wychodzą z zyskiem, śmiejąc się w kułak z naiwności swoich kontrahentów.

Temu należy położyć kres (nie tylko w dziedzinie urlopów!) Zniżka cen jest całkowicie usprawiedliwiona zmienionymi warunkami życia, w szczególności najdalej posuniętymi zniżkami płac.

Żadnych „rekompensat" — ani jawnych ani ukrytych!

Jak się dowiadujemy, dziś o godz. 10 rano w Katowicach odbyć się ma konferencja komisji międzyministerjalnej z przedstawicielami CZG. z Zagłębia Dąbrowskiego. Konferencje takie odbyć się mają z również z innymi związkami zawodowymi z Zagłębia

Przedstawiciele robotników niewątpliwie mocno stać będą na stanowisku postulatów świata pracy i nie dopuszczą, aby przemysłowcy przeprowadzili swe niecne kombinacje.

W Zagłębiu przecież mamy aż nadto dowodów nielojalnego postepowania przemysłowców z robotnikami i krzyczącego wyzysku. W interesie dobra państwa władze nie powinny dopuścić do tego, aby przemysłowcy poniesione ostatnio ciężary przerzucili na barki robotników.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś o godzinie 8-ej wiecz teatr miejski z Sosnowca gra na Saturnie w sali klubu, doskonałą rewję pt. „Dobra jest".

W sobotę o godz. 8.30 wieczorem premjera znakomitej farsy, ostatniej nowości scen europejskich p. t. „Hurra — chłopczyk". Sztuka ta ze względu na swoje walory komiczne, cieszyła się wszędzie ogromnem powodzeniem. Ponieważ na scenie naszej zostaje ona wystawiona z całą pieczołowitością przez reż. T. Krotkego i otrzymuje świetną obsadę z ulubieńcami pp: E. Fertnerem, S Iwańskim i T. Krotkem na czele zespołu. Jest nadzieja, że będzie to nowy sukces kasowy naszego teatru i farsa ta podobnie jak „Nitouche" przez długi czas bawić będzie publiczność Sosnowca

KONFERENCJA WÓJTÓW I SEKRETARZY GMINNYCH POW. BEDZIŃSKIEGO.

W gmachu starostwa w Będzinie odbyła się pod przewodnictwem starosty Boxy konferencja wójtów i sekretarzy gminnych pow. bedzińskiego.

W konferencji wzięli udział inspektor wojewódzki zw. samorządowego p. Serednicki, inspektor samorządu gminnego na pow. będziński p. Kuśmierek oraz przedstawiciele urzędów niezespolonych.

Na konferencji omawiano sprawę opracowania nowych budżetów gminnych na 1936-7 rok oraz szereg innych spraw, dotyczących wojskowości, kar i t. p. —

---o---

— **Kop. Renard w Sosnowcu** przyjęła do pracy 195 robotników, którzy ukończyli urlop turnusowy.

Fabryka Zieleniewskiego w Dąbrowie przyjęła do pracy 15 robotników.

— **Drużyna ratownicza P. C. K w Milowicach** urządza tradycyjny opłatek w dniu 18 bm. o godz. 8-ej.

— **Związek pracy obywatelskiej kobiet** w Milowicach urządza tradycyjny opłatek dla członków dnia 19 bm. o godz. 18-ej w sali klubu przy kop. „Milowice".

— **Zebranie oficerów rezerwy w Sosnowcu.** Dnia 19 bm. o godz. 10.30 w lokalu związku w Sosnowcu przy ul. Warszawskiej nr. 22 odbędzie się miesięczne zebranie członków koła, po którem kpt. Rudolf Geyer z 11 pp. przeprowadzi ćwiczenia aplikacyjne na temat „Ubezpieczenia postoju"

— **Koło przyjaciół harcerstwa przy 42 Z. D. H.** w Sosnowcu urządza w nadchodzącą niedzielę o godz. 10.30 i 12 w sali kina Eden poranek, na którym zostanie wyświetlony film pt. „Burza nad światem" po polsku. Nadprogram tygodnik Pata.— Ceny biletów od 25 gr. Dochód przeznacza się na wyjazd biednych harcerzy na obozy letnie.

— **Zabawa sportowa w Dąbrowie.** Bokserski klub strzelecki w Dąbrowie urządza w sobotę dnia 18 bm. o godz. 20-ej w lokalu przy ulicy 3-go maja nr 21 zabawę taneczną dla członków i sympatyków.

— **Walne zgromadzenie członków domu ludowego na Saturnie** odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 3 popołudniu w pierwszym terminie, względnie o godz. 4-ej w drugim terminie w lokalu własnym.

— **Wystawa pn. „Dlaczego powinno się podróżować samolotem"**, której otwarcie w salach ratusza zapowiedziano na niedzielę o 12-ej w południe, wzbudziła ogromne zainteresowanie. Poza pracami konkursowemi dzieci ze wszystkich stron Polski, zobaczymy na wystawie ciekawe wykresy, ilustrujące ilość członków LOPP-u w szkołach Zagłębia. Wykres ten opracowują uczenice gimn. im. Emilji Plater.

Na wystawie czynny będzie sklep z wydawnictwami LOPP-u, modelami zabawek samolotów itp. Sklep organizują uczennice szkoły handlowej im. Królowej Jadwigi. Uczenice państwowej szkoły zawodowej przygotowują artystyczne odznaki i godła.

— **Walne zebranie rezerwistów.** Zarząd związku rezerwistów koło Sosnowiec — Środula zawiadamia swych członków, że w niedzielę o godzinie 10 rano w lokalu własnym pryz ul. F. Perla 39 (dom kolejowy) odbędzie się walne zebranie organizacyjno - informacyjne połączone ze słuchaniem.

Rewizje w melinach złodziejskich w Strzemieszycach

Schwytanie szajki złodziejskiej

Onegdaj, w godzinach wieczornych policja śledcza i mundurowa dokonała w Strzemieszycach kilku rewizyj w poszukiwaniu rzeczy pochodzących z kradzieży.

W czasie rewizji w mieszkaniu znanego pasera Kuperberga zatrzymano zawodowych włamywaczy: Jana Rygalika, zamieszkałego w powiecie chrzanowskim. Romana Sochaczka, bez stałego miejsca zamieszkania, Ignacego Jurczyka z Kazimierza i Ignacego Walotke ze Strzemieszyc.

Znaleziono przy nich arsenał narzędzi złodziejskich w postaci łomów, wytrychów, świdrów itp.

Ustalono, że włamywacze zebrali się u Kuperberga, celem omówienia kradzieży, której miejsce wskazał im paser.

Podczas rewizji w mieszkaniu pasera znaleziono pozatem garnitur męski, pochodzący z kradzieży.

Sprzedawca popularnych piosenek

okazał się znanym złodziejem ze Strzemieszyc

Na dworcu kolejowym w Sosnowcu onegdaj wieczorem zatrzymany został przez policję [illegible]-letni Jan Jeziorski znany złodziej, poszukiwany od dłuższego czasu za dokonanie szeregu kradzieży w Strzemieszycach i okolicy

Przy schwytanym złodzieju znaleziono łom, wytrychy, latarkę i worek.

Pozatem Jeziorski nosił teczkę wypchaną książeczkami z tekstami popularnych piosenek.

Jak się okazało pomysłowy złodziejaszek sprzedając piosenki, wypatrywał po domach dogodnych miejsc, w których mógłby następnie dokonać kradzieży.

Zarąbał szwagra siekierą

Tragiczny finał zatargów rodzinnych

Tragiczny finał zatargów rodzinnych miał miejsce w Będzinie. 22-letni szybikarz Juljan Owczarek, kilkoma uderzeniami siekiery, zarąbał swego szwagra Czesława Ciepałę.

Ciepała miał za żonę siostrę Owczarka, źle się z nią obchodził, bił ją i nakłaniał do nierządu, wreszcie porzucił ją i żył z kochanką. Ciepałowa zamieszkała u brata, Owczarka.

Krytycznego dnia Ciepała przybył do mieszkania Owczarka i zażądał widzenia się z żoną a spotkawszy się z odmwą, począł się odgrażać, iż ją zabije.

Między szwagrami wynikła bójka, w której Owczarek uderzył Ciepałę kilkakrotnie siekierą. Przewieziony do szpitala, Ciepała zmarł.

Zabójca stanął wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu. Sąd zważywszy całokształt sprawy, skazał go na dwa lata więzienia, zmniejszając mu karę na mocy amnestji do połowy.

Straszna zbrodnia szaleńca w miechowskiem

W dn. 15 bm. miała miejsce krew mrożąca w żyłach zbrodnia, popełniona na osobie mieszkańca wsi Wawrzeńczyce, pow. miechowskiego, Tomasza Skalskiego, przez gospodarza tej samej wsi, Jana Madeja, zdradzająco go od pewnego czasu objawy choroby umysłwej.

Pomiędzy Madejem i jego lokatorem Skalskim wynikło nieporozumienie prawdopodobnie na tle komornego, w czasie którego Madej uzbrojony w siekierę rzucił się na swego lokatora, zadając mu straszne ciosy po całem ciele.

Zanim zdołano unieszkodliwić szaleńca, Skalski już dogorywał, otrzymawszy zgórą 20 ciosów siekierą.

Szaleńca policja zaaresztowała.

— **Otwarcie I-ej świetlicy związku pań domu** nastąpi w piątek, tj. dziś o godz. 17 w lokalu państwowej szkoły zawodowej przy ul. Karpackiej. Jest to ważna wiadomość dla gospodyń, mieszkających w tej dzielnicy miasta, gdyż w świetlicy będą stale wygłaszane pogadanki na tematy, związane z organizacją pracy domowej.— Dzisiejszą pogadankę wygłosi p. Zofja Flisarska.

Otwarcie świetlicy jest ważnym etapem w rozwoju pracy związku pań domu, którego działalność obejmuje stopniowo coraz szersze kręgi kobiet.

— **Wypadek z koniem.** Wczoraj w Grodźcu około godz. 2 popołudniu niejaki Broda przeprowadzał swojego konia przez kładkę, położoną nad kilkumetrowej głębokości kanałem, znajdującym się w pobliżu ul Kościuszki (naprzeciwko posterunku p. p.).

Ponieważ kładka jest tak wąska że może po niej przejść tylko człowiek, koń w pewnym momencie stracił równowagę i wpadł do kanału. Biedne zwierzę, połamawszy sobie prawdopodobnie nogi, męczyło się przez kilka godzin, dając słabe oznaki życia. Konia zdołano wydobyć z rowu dopiero wieczorem.

Koń ten był jedynym żywicielem rodziny Brody

— **Opłatek b. ochotników armji polskiej w Strzemieszycach.** Jutro o godz. 7 wiecz. w lokalu szkoły powszechnej nr. 2 w Strzemieszycach zarząd związku b. ochotników armji polskiej urządza tradycyjny opłatek dla swych członków i ich rodzin.

— **Likwidacja komitetu święta niepodległości w Czeladzi.** Onegdaj odbyło się likwidacyjne zebranie komitetu obchodu święta 11 listopada w Czeladzi. Na podstawie przeprowadzonych obliczeń dochód z akademji w sali kina „Czary" wynosi 119 zł. 66 gr.

Peniądze te przekazane zostały na odzież i obuwie dla dzieci szkolnych.

— **Kielczanin przed sądem w Czeladzi.** Wczoraj odpowiadał przed sądem czeladzkim głośny włamywacz z Kielc St. Mołda, który dokonał całego szeregu kradzieży w Zagłębiu. Mołda między innemi włamał się do piwnic zawiadowcy Goibiona na Saturnie i skradł kilka butelek pomidorów. Złodziejaszka na ulicy zatrzymał policjant

Mołda, posiadający bogatą przeszłość za sobą został skazany na rok więzienia. W dalszych rozprawach sąd jeszcze wyroku nie wydał.

Z Zawiercia

(z) **Kurs ogrodniczo - rolniczy w Poraju.** We wsi Kuźnica, gminy Poraj, staraniem okręgowego towarzystwa organizacyj i kółek rolniczych w Zawierciu, urządzony został 3-dniowy kurs ogrodniczo - rolniczy. Wykłady odbywały się w miejscowej szkole powszechhnej i brało w nich udział w ciągu trwania kursu około 150 najbardziej zainteresowanych gospodarzy i gospodyń. Wykładowcami byli: agronom powiatowy p. Władysław Słociński, instruktci ogrodniczy p. Wacław Wereszczaka i instruktor rolnictwa p Stanisław Kujda. Wykłady odbywały się wieczorem, zaś w ciągu dnia obydwaj instruktorzy łącznie z agronomem powiatowym przeprowadzili lustrację miejscowych gospodarstw rolnych oraz sadów owocowych, udzielając przy tej okazji gospodarzom fachowych porad i wskazówek. Pod koniec kursu kobiety wypowiedziały się za założeniem w tej wsi koła gospodyń wiejskich

Podkreślić należy, że dużą pomoc przy zorganziowaniu wspomnianego kusu okazali prezes miejscowego kółka rolniczego p Siwek oraz kierownik szkoły p. Marszałek. Na podkreślenie zasługuje fakt, że mimo, że tamtejsze kółko rolnicze jest stosunkowo młodą organizacją, wykazuje jednakże dość ożywioną działalność wśród miejscowych rolników, niemniej pocieszającym objawem jest fakt, że i tamtejsze gosposie pragną posiadać własną organizację. Taki sam kurs tylko 1-dniowy urządzony został we wsi Łośnie, gminy Kromołów.

(z) **Nowa komisja do wymiaru emerytur w wydziale powiatowym.** W tych dniach dokonano wyboru nowej komisji pierwszej i drugiej instancji do wymiaru emerytur pracowników powiatowego związku samorządowego oraz pracowników samorządu gminnego W skład komisji wymiarowej z ramienia pracowników wybrani zostali pp.: Władysław Słociński, Feliks Zuch, Tomasz Stefański, Jan Wosiński, Eugenjusz Wochtman i Stanisław Solawa. Z ramienia pracodawców, tj wydziału powiatowego pp.: dr Stefan Gawlik, Finto, Dziechciarek, Modzelewski, dyr. A. Brzozowski, Sowiński Rachocki, Malinowski, Łamel, Kwapisz. Kamiński i Orman. W skład komisji lekarskiej z ramienia pracowników pp. dr. Drabarek, dr. Jurkowicz, dr. Mieczysław Ostern i dr. Pilarski. Z ramienia wydziału powiatowego pp. dr. K. Pasierbiński, dr Trznadel, dr. Dulęba i dr Węcewicz.

Z działalności izby rzemieślniczej w Kielcach

Posiedzenie zarządu

W lokalu izby rzemieślniczej odbyło się posiedzenie zarządu izby w obecności mgr. Wiktora Wojtowicza — delegata ministra przemysłu i handlu, na którem rozpatrzono szereg ważnych dla rzemiosła spraw.

Na wstępie przyjęto sprawozdanie rachunkowe izby za rok 1935, z którego wynika, że izba po stronie dochodów, budżet swój wykonała z pewną nadwyżką, nie sięgając do kapitału zasobowego izby. W wydatkach budżet wykonano ze znacznemi oszczędnościami, za co zarząd izby wyraził dla prezydjum izby uznanie za oszczędną gospodarką funduszami izby.

Dążąc do szerzenia propagandy wytwórczości rzemieślniczej wśród najszerszych warstw społeczeństwa, zarząd postanowił urządzić wespół z zainteresowanemi organizacjami rzemieślniczemi w roku 1933 cztery regjonalne pokazy produkcji rzemieślniczej w Częstochowie, Radomiu, Zagłębiu Dąbrowskiem i Kielcach w połączeniu z targami rzemieślniczemi. Nadto postanowiono udzielić finansowej pomocy rzemieślnikom, biorącym udział w wystawie Święto - Krzyskiej, która rozpocznie się w dniu 29.II. 1936 r. w Warszawie, poczem zostanie przeniesiona do Kielc. Stoiska na wystawie Święto - Krzyskiej będą bezpłatne, co niewątpliwie spowoduje liczny udział rzemiosła województwa kieleckiego w tej wystawie.

Skolei przyjęto do wiadomości fakt przyznania przez bank gospodarstwa krajowego w Katowicach, na skutek starań izby rzemieślniczej, kredytów rzemieślniczych do rozprowadzenia przez:

Komunalną kasę oszczędności w Będzinie zł. 75.000. Komunalną kasę oszczędności w Częstochowie zł. 100.000. Komunalną kasę oszczędności w Zawierciu zł. 80000. Bank rzemieślniczy spółdz. z ogr. odp. w Sosnowcu zł. 45.000.

Nadto przyjęto do wiadomości, że bank gospodarstwa krajowego w Krakowie, przychylając się do prośby izby rzemieślniczej, podniósł wysokość kredytów rzemieślniczych, rozprowadzanych przez bank rzemieślniczy w Miechowie do kwoty zł. 50.000.

Ustalono opinję, że w wypadkach, gdy warsztat rzemieślniczy chwilowo zawiesił pracę w warsztacie ze względu na brak zamówień, umowy o naukę rzemiosła, zawarte z właścicielem takiego warsztatu, mogą ulec rozwiązaniu przez opiekę ucznia, o ile przerwa w pracy warsztatu, a tembardziej w nauce ucznia, trwa dłużej, niż 3 miesiące.

Ustalono także opinję, że okres przerwy w nauce rzemiosła, wynikłej wskutek braku pracy w warsztacie pryncypała — może być automatycznie przedłużony termin odbywania nauki po wygaśnięciu umowy. Powyższą opinję ustalono dla władz centralnych, które zamierzają wydać stosowną interpretację postanowień prawa przemysłowego w dziedzinie nauki rzemiosła.

Wkońcu postanowiono wydać drukiem, nakładem izby referat p. t. „Tradycje rzemiosła polskiego“, opracowany i wygłoszony w dniu 17.9. 1935 roku na uroczystość poświęcenia sztandaru stowarzyszenia rzemieślników chrześcijan w Kielcach, przez mgr. Wiktora Wojtowicza, zastępcę naczelnika wydziału przemysłowego urzędu wojewódzkiego w Kielcach.

Aresztowania w obozie narodowym w Kielcach

Władze śledcze przeprowadziły liczne rewizje w mieszkaniach członków stronnictwa narodowego w Kielcach.

Powodem tych rewizyj były podejrzenia o udział członków stronnictwa narodowego w akcji antysemickiej i fabrykacji cuchnących gazów, rzucanych do sklepów żydowskich w butelkach.

Między innemi z pośród członków stronnictwa narodowego zostali zatrzymani: H. Przybylski, K. Zaród, J. Kęska, St. Kwiatek, Al. Rokicki, L. Kucharski, Stef. Niczewski i J. Pakuła. Prócz wymienionych zatrzymano jeszcze około 30 osób z Kielc i okolicy.

Część zatrzymanych po przesłuchaniu zwolniono, pozostałych przekazano do dyspozycji władz sądowych.

W związku z przeprowadzonemi rewizjami, mnożące się ostatnio zamachy „butelkowo-gazowe“ na sklepy żydowskie w Kielcach — ustały.

Z Olkusza

UCHWAŁY OJCÓW MIASTA OLKUSZA

Onegdaj, pod przewodnictwem wiceburmistrza p. Wilczyńskiego odbyło się posiedzenie rady m. Olkusza. Rada uchwaliła 10 rodzajów dodatków komunalnych do podatków i opłat państwowych na okres 1936-37 oraz powzięła drugą uchwałę o sprolongowanie pożyczki w pol. banku komunalnym w Warszawie w wysok. 10 tysięcy złotych. Radni przyjęli do wiadomości sprawozdanie rachunkowe z wykonania budżetu za r. 1934-35 oraz zakończenie tranzakcji z Rechnicem na zlikwidowanie długu magistrackiego (sprzedaż 200 morgów gruntu z lasem na osiedlu Bukowno, o czem obszernie donosiliśmy w ub. miesiącu).

W sprawie przemianowania dwuch ulic w Olkuszu, zapadła tylko jedna uchwała co do ul. Wolbromskiej, która otrzymała nazwę ulicy P. O. W., natomiast co do przemianowania ulicy Fabrycznej na ul. 5 baonu strzelców olkuskich, sprawy tej nie załatwiono z uwagi na zbyt długą nazwę proponowanej zmiany. Rada zwróciła się do projektodawców o podanie innej nazwy ulicy o krótszem brzmieniu.

Posiedzenie trwało wyjątkowo krótko, bo tylko dwie godziny.

(ol) **Gwiazdka.** Staraniem zw. pracy obywatelskiej kobiet w Wolbromiu — fabryka, urządzono choinkę dla 65 najbiedniejszych dzieci. Wszystkie dzieci obdarzono struclami, wędliną i łakociami. Wieczór spędzono w uroczystym nastroju przy śpiewaniu kolend itd.

(ol) **Z walnego zebrania PCK. w Witeradowie.** Przedwczoraj odbyło się walne zebranie oddziału PCK. w Witeradowie pod Olkuszem, pod przewodnictwem prezeski powiat. oddz. p. Okrajniowej z Olkusza. Po sprawozdaniach, które przyjęto, wybrano nowy zarząd pp.: B. Glanowski — prezes (ponownie), H. Sławiec — zastępca, K. Zbieg — sekretarz, Piątkówna — zastępca, Lis — skarbnik, Bonecka — zastępca.

Należy zaznaczyć, że przy oddziale w Witeradowie założono chór, który prowadzi p. H. Sławiec. Wykłady informacyjne przeprowadza instruktor PCK. p. Juszczyk z Olkusza

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

143. POWIEŚĆ.

— Ponieważ tu się znajduje syn zamordowanego przezemnie człowieka, a gdybyś żył w pobliżu niego, jedna drobna nieroztropność z twej strony zgubićby mnie mogła.

Milczał przeto, rozmyślając nad odpowiedzią.

— Dlaczego? — powtórzył natarczywie Owidjusz.

— Dlatego, że nie chcę! — zawołał opryskliwie Garaud. — Zresztą nie mam żadnego względem ciebie obowiązku, nic ci dłużny nie jestem! W Ameryce uległem twym wymaganiom, dałem ci w ręce majątek. Mojaż to wina, żeś go nie umiał zachować? Jesteś zrujnowanym, czyń co chcesz teraz!

— Daremne słowa! wyrazy na wiatr rzucone! — odparł Soliveau — To coś uczynił, zrobić musiałeś, ponieważ nie widziałeś innego sposobu wyjścia dla siebie Jak obróciłem temi pieniędzmi, to cię nie obchodzi, lecz się obchodzić powinno, że jestem teraz bez grosza. Ty nie pozwolisz żyć w nędzy tak bliskiemu krewnemu, kochającemu cię tyle — dodał z ironją — który od tak dawna wiedząc o wszystkiem...

— Chcesz mi dać poznać — przerwał Garaud — że od twojej łaski zależę! Przykładasz znów nóż do gardła, jak w New Jorku!

— Tst! tst! szkaradne słowa, kuzynie — zawołał, śmiejąc się, Owidjusz. Nie mam zamiaru grozić ci w ten sposób... Przywołuję jedynie wspomnienia...

— Tak, chcesz mnie trzymać w zależności przez resztę mojego życia... Powiedzieć sobie: „Posiadam jego tajemnicę... drży zawsze przedemną, a z bojaźni uczyni to, co zechcę...“

— No, no — kochany kuzynie — odrzekł Soliveau — istnieje może coś podobnego... przyznaję, wszakże zależy od ciebie, aby nie istniało. Powiedz wszelako, czy nie mam słuszności?

Mówię, że twoje postępowanie jest łotrowskie, nikczemne! — zawołał Harmant — że czynisz mnie ofiarą obrzydłego szantażu.

— Znowu te słowa prostacze! pfe... wstydź się — odrzekł Soliveau — powietrze Francji, dziwnie cię gburowatym zrobiło. Byłeś bez porównania grzeczniejszym w Ameryce, zatraciłeś w sobie nawet uczucia rodzinne.

Głuchy gniew ogarniał Jakóba Garaud.

— Zaprzestań tych żartów idjotycznych! — krzyknął świszczącym głosem — mniej jestem zależnym od ciebie niż sądzisz!

— Doprawdy, kuzynie? no! jakim sposobem?

— Tak! możesz mnie zgubić jednym wyrazem, lecz na coby ci się to przydało? Sądzisz więc, że ja żyjący zniósłbym podobny skandal? — Za pierwszym rozgłosem tej sprawy wypalę sobie w skroń z rewolweru a wtedy nie dostaniesz ani grosza z mego majątku, gdyż on w całości należy do mej córki. Twoim więc interesem jest mnie oszczędzać. Wszystko, co uczyniłbyś przeciw mnie, uczynisz przeciw samemu sobie.

Soliveau pojął słuszność uwag Harmanta. Popchnąwszy go do rozpaczy, zamknąłby dla siebie na zawsze jego kasę żelazną, z której czerpać miał nadzieję. Z tych więc powodów zmienił nagle ton mowy.

— Znam twoje zacne serce — rzekł najsłodszym głosem — wiem, iż nie pozostawiłbyś w nędzy swego biednego krewniaka.

— Ma się rozumieć, iż cię nie pozostawię bez środków do życia — rzekł Garaud.

— Dasz mi zatem miejsce w fabryce?

— Nie!

— Cóż więc zrobisz zemną?

— Pozwolę ci żyć bez pracy wygodnie.

— Zdala od ciebie?

— Tak. Z warunkiem, ażebyśmy się widywali o ile można najrzadziej.

— Nie jest to grzecznie, ani uprzejmie; wszakże będąc dobrym chłopcem, nakażę milczenie memu sercu i na wszystko się zgodzę. Pozwolisz mi jednak przyjść do pałacu przy ulicy Murillo dla powitania mojej kuzynki, którą szalenie kocham, bez wzajemności jednak z jej strony, niestety!

— Później, później!

— Niech i tak będzie, przybędę skoro mi na to pozwolisz. A teraz jakież masz względem mnie zamiary?

— Wyznaczę ci pensję.

— W ilości?

— Dwunastu tysięcy franków rocznie.

— To znaczy tysiąc franków miesięcznie — rzekł Soliveau, wykrzywiając usta, choć w głębi był z tego zadowolony. — Fundusz to nader skromny — dodał — trzeba jednak ograniczyć swoje wydatki i być z tego zadowolonym. Przyjmuję więc, proszę jednak o wyliczenie mi pewnej kwoty, ponieważ jestem bez grosza, a potrzebuję kupić nieco sprzętów, trochę bielizny, wszystkiego mi braknie albowiem.

d. c. n.

Tam, gdzie dbają o muzyków

W kinoteatrach w całej Portugalji zaangażowano na polecenie rządu orkiestry złożone z kilku muzyków. Rozporządzenie rządowe jest w tym kierunku zupełnie wyraźne: kinoteatry, które nie będą miały orkiestry nie otrzymają licencji t. j. będą musiały zamknąć swoje podwoje — Wydającą tego rodzaju dekret, kierował się rząd myślą ulżenia doli muzyków, cierpiących srodze naskutek bezrobocia. Nie znaczy to wszakże, aby kina, które w Portugalji należą w większości do dźwiękowych, miały przejść na filmy nieme. Tyle tylko, aby w antraktach i podczas krótkometrażówek oraz reklam przygrywała orkiestra ,a nie płyty. Reforma została przyjęta przychylnie zarówno przez prasę jak i przez publiczność, nie mówiąc już o zainteresowanych.

---o---

Wiadomości radjowe

RZĄD WŁOSKI ROZTACZA OPIEKĘ NAD GŁOŚNIKAMI W MIEJSCACH PUBLICZNYCH.

Od czasu wojny z Abisynją, włoskie ministerjum propagandy zwróciło baczną uwagę na ustawione w miejscach publicznych głośniki, które stały się dosłownym łącznikiem pomiędzy rządem, a szeroką publicznością. Uznane one zostały za wolne od opłat oraz przepisów ograniczających nastawienie głosników na otwartem powietrzu. Opieką nad techniczną stroną funkcjonowania tych głośników zajmuje się ministerjum komunikacji.

AMERYKAŃSKIE GAWĘDY MIŁOSNE

Amerykańska stacja radjowa Midle - West zainaugurowała iście amerykański nowy typ audycyj, a mianowicie „Gawędy miłosne". Codzień o godz. 10-ej rano, gdy mężczyźni są w biurach, a kobiety ukończyły już swoje zajęcia gospodarcze, „amant radjowy" (radio-lover) przemawia czule przez mikrofon do słuchających go kobiet.

REKIN — SŁUCHOWISKO W TEATRZE WYOBRAŹNI.

W słuchowisku niedzielnem, 19 I. godz. 18.30 Teatr Wyobraźni ukaże tragedję i załamanie się wewnętrzne człowieka mocnego, zimnego i okrutnego, takiego które go autor słusznie nazwał: „Rekinem życiowym. Tak też brzmi tytuł słuchowiska, napisanego przez Tadeusza Sygietyńskiego i Jerzego Weldena. Wszechstronny talent Jaracza zabłyśnie tutaj w zupełnie innem oświetleniu. Słuchowisko to wznawiane już poraz trzeci było w swoim czasie wielką zdobyczą Teatru Wyobraźni.

OLA OBARSKA ŚPIEWA DLA RADJOSŁUCHACZY.

Ulubienica szerokiej publiczności Ola Obarska, doskonała wykonawczyni lekkiej piosenki wystąpi w Polskiem Radjo dnia 20. I. o godz. 15.30. Na program wybrała pieśniarka utwory kompozytorów dobrze wszystkim znanych z filmów dźwiękowych płyt i rewij.

RADJOSŁUCHACZE W KRAJACH EUROPEJSKICH.

Wśród krajów europejskich największą stosunkowo liczbę radjosłuchaczy posiada Danja, gdzie na 100 mieszkańców wypada ich 15.78; drugie miejsce zajmuje W. Brytanja, gdzie stosunek ten wyraża się cyfrą 15.74, trzecie Szwecja — 13.16 czwarte Holandja — 11.48, piąte Niemcy — 10.52, szóste Szwajcarja — 9.53, siódme Belgja — 8.69, ósme Austrja — 8.16, dziewiąte Norwegja — 6.11, dziesiąte Francja — 5.76, jedenaste Czechosłowacja — 5.15, dwunaste Węgry — 3.99, trzynaste Łotwa — 3.92, czternaste Finlandja — 3.73, piętnaste Irlandja — 2.42, szesnaste Estonja — 1.51, siedemnaste Polska — 1.34, dwudzieste Litwa — 1.08, dwudzieste pierwsze Rumunja — 0.67, dwudzieste drugie Portugalja — 0.61, dwudzieste trzecie Jugosławja — 0.56



ZIMA I TURYSTYKA

Piękny rozwój turystyki i sportów

Turystyka w Polsce stała się w ostatnich latach przedmiotem zainteresowania szerokich sfer społeczeństwa, które w całej pełni zrozumiało jak wielki pożytek płynie dla Państwa z dobrze rozwiniętego ruchu turystycznego.

Wzrost turystyki przyczynia się do wzrostu zatrudnienia w wielu przemysłach, wpływa ożywiająco na ruch inwestycyjny w kraju, powoduje przypływ kapitałów pozostawianych w Polsce przez turystów zagranicznych — wywiera przeto wielki wpływ na rozwój naszego gospodarstwa narodowego.

Wewnętrzny ruch turystyczny oznacza poznanie kulturalnych wartości Polski i kulturalne zbliżenie jej mieszkańców, co ma dla nas zupełnie wyjątkowe znaczenie.

Rozwój ruchu turystycznego jest też ściśle związany z rozwojem kultury fizycznej w Polsce. Do typowych sportów turystycznych należą przecież: taternictwo, kolarstwo, wioślarstwo, żeglarstwo, sport kajakowy, automobilowy, narciarstwo, rybołóstwo, pływanie i t. p.

Jesteśmy obecnie w okresie zimowego sezonu turystycznego, w okresie sportów zimowych. A posiadamy tereny jak gdyby do tego celu stworzone. Tatry należą przecież obok Alp i niemieckich gór środkowych do najważniejszych rejonów sportów zimowych w Europie.

Ostatnio w najszerszych masach społeczeństwa ogromnie spopularyzowało się narciarstwo. Posiadamy już ponad 35.000 narciarzy zorganizowanych w dwóch związkach: w Polskim Związku Narciarskim i w Polskiem Towarzystwie Tatrzańskiem. Związki te posiadają łącznie 91 schronisk, z czego pięć ostatnio wybudowanych a mianowicie: w Kostrzycy (koło Worochty), na Czarnej Klebie w Gorganach, na Policy (koło Babiej Góry), w Beskidach Huculskich i w Siankach. Wiele, bardzo wiele osób bierze swego rodzaju bierny udział w sporcie przez uczestnictwo w charakterze widza w poważniejszych zawodach sportowych, jak spotkania międzynarodowe, rozgrywki ogólno-krajowe itp. Urządzenie zawodów międzynarodowych w kraju jest przeto szczególnie ważne, zwłaszcza dla rozwoju turystyki z zagranicy. Trzeba tu brać pod uwagę przedewszystkiem turystykę górską a zwłaszcza narciarstwo. Sportom tym patronują Polski Związek Narciarski i Polskie Towarzystwo Tatrzańskie. Na nich to spoczywa obowiązek utrzymywania, budowania schronisk i schronów górskich, domów i stacyj noclegowych podgórskich, ochrony urządzeń turystycznych, jak schronisk, ścieżek, tablic orjentacyjnych, klamer, łańcuchów, znakowania itp., rozszerzenie sieci ścieżek górskich i szlaków górskich, narciarskich i t. d. Jednocześnie stowarzyszenia te dbają o bezpieczeństwo turystów w górach, krzewią i popularyzują taternictwo dzięki specjalnym wydawnictwom, oraz prowadzą prace badawcze (wyprawy wysokogórskie, wyprawy terenowe) i akcję na rzecz ochrony przyrody, są wreszcie ośrodkami inicjatywy i orędownikami potrzeb ruchu turystycznego w zakresie taternictwa i narciarstwa.

W chwili obecnej posiadamy 31 skoczni narciarskich, oraz 3 ośrodki narciarskie.

Z innych sportów zimowych na specjalne uwzględnienie zasługuje sport łyżwiarski, posiadający również licznych zwolenników w Polsce. Łyżwiarzy zorganizowanych w Polskim Związku Łyżwiarskim i Polskim Związku Hokeja na Lodzie posiadamy ponad 30.000. Korzystają oni z 264 lodowisk, 30 torów łyżwiarskich, 65 boisk hokejowych.

W bieżącym zimowym sezonie turystycznym projektowane są takie imprezy sportowe, jak wielki Raid Kolejowo-Narciarski z Krakowa wzdłuż Karpat do Worochty, który odbędzie się w połowie lutego i w którym zapowiedziany jest udział dużej ilości cudzoziemców. Raid ten połączony będzie z polowaniem w Karpatach wschodnich.

W końcu stycznia odbędą się w Zakopanem zimowe wyścigi konne, a później Międzynarodowe Zawody Narciarskie o mistrzostwo Polski.

W początkach lutego odbędą się w Worochcie Międzynarodowe Akademickie Zawody Narciarskie, dalej w Zakopanem Zawody Narciarskie Związku Strzeleckiego i Przysposobienia Wojskowego Polski przy udziale pokrewnych organizacyj Estonji, Finlandji i Łotwy.

W dniach 2 i 3 lutego odbędą się w Krynicy zawody saneczkarskie o mistrzostwo Polski. Wypada też wspomnieć o mającym się odbyć wzorem lat ubiegłych marszu narciarskim Szlakiem Huculskim Legjonów, który odbędzie się w okresie od 13—16 lutego i prowadzić będzie przez Żabie do Worochty, oraz o marszu narciarskim szlakiem Wilno—Zułów, który rozpocznie się w dniu 21 lutego. Wszystkie projektowane dotychczas zawody hokejowe, wyznaczone na pierwszą połowę stycznia z powodów atmosferycznych nie mogły się odbyć. Z innych imprez na wymienienie zasługuje V Torowy Motocyklowy Wyścig po śniegu, który zorganizowany będzie w końcu lutego w Zakopanem.

Wiosenna pielgrzymka do Ziemi Świętej

Jak nam donoszą, djecezjalny instytut akcji katolickiej w Lublinie organizuje na wiosnę r. b. pielgrzymkę do Ziemi Świętej pod protektoratem i osobistem kierownictwem duchownem biskupa Adolfa Jełowickiego.

Oto trasa pielgrzymki: Konstanta — Jaffa — Jerozolima — Betleem — Jerycho — Jordan — Morze Martwe — Nazaret — Tyberjada — Kafarnaum-Góra — Tabor Haiffa-Góra — Karmel — Ateny — Konstantynopol.

Termin pielgrzymki: 14. IV. — 5. V. przypada na okres pełni wiosny i najpiękniejszej pogody w Palestynie.

Informacyj udziela djecezjalny instytut akcji katolickiej w Lublinie, ul. Zielona 3 i liga katolicka, Katowice, Piłsudskiego 58.

---"o"---

Wagony weekendowe stale zapełnione

Wprowadzone ostatnio, dzięki inicjatywie ligi popierania turystyki, wagony weekendowe w pociągach do ośrodków narciarskich, odchodzące z Warszawy w każdą sobotę i dni przedświąteczne do Zakopanego, Zwardonia, Sławska i Worochty, cieszą się coraz większem powodzeniem. Jak wiadomo wagony weekendowe z miejscami do leżenia i pościelą zapewniają każdemu turyście możność spędzenia nocy w wagonie w warunkach najdogodniejszych, tak, że bez zmęczenia wraca turysta do swych zajęć.

Do powodzenia wagonów weekendowych przyczyniają się niskie stawki dopłat za korzystanie z wagonu i pościeli: 3.50 za podróż w jedną stronę a zł. 7 za podróż tam i z powrotem, łącznie z pościelą to suma istotnie niewielka, zwłaszcza, że do korzystania z wagonów weekendowych ma prawo każdy podróżny z biletem III klasy.

---"o"---

„Święto zimy" w Krynicy

Tegoroczne „Święto zimy" odbędzie się w Krynicy, organizowane przez zarząd zdrojowy w porozumieniu z Polskim Związkiem Narciarskim. W okresie „Święta" odbędzie się szereg imprez sportowych i rozrywkowych. Zjazd turystów na „Święto zimy" organizować będzie Liga Popierania Turystyki; karty uczestnictwa uprawniać będą do indywidualnej zniżki kolejowej do Krynicy i spowrotem w wysokości 66 proc.

Termin „Święta zimy" wyznaczony zostanie prawdopodobnie na czas od 1 do 10 lutego r. b.

---o---

Nowy rok turystyczny

Pierwszy numer „Turystyki" na rok 1936 przynosi ciekawe zapowiedzi zorganizowanej akcji turystycznej w Polsce ze specjalnem zwróceniem uwagi na planowe przygotowanie wycieczek po najpiękniejszych szlakach turystycznych.

Szczegółowy kalendarzyk sportowo - turystyczny na sezon zimowy, wiadomości o zniżkach kolejowych i nowych pociągach weekendowych, obfita kronika komunikacyjna krajowa, oraz rubryka: „Jak tanio podróżować zagranicą" - dają mnóstwo pożytecznych informacyj. Nie pominięto też wiadomości o wycieczkach zagranicznych, morskich i lotniczych organizowanych przez Orbis.

Styczniowy numer „Turystyki" w artystycznej trójbarwnej okładce dobrze ilustrowany, rozesłany został, jak zwykle bezpłatnie, szerokim rzeszom amatorów podróży i wycieczek, oraz umieszczony w liczbie kilku tysięcy egzemplarzy w wagonach pociągów dalekobieżnych.

---o---

Zagraniczne bilety kolejowe

Najpraktyczniej postępują podróżni, którzy przed wyjazdem zagranicę zakupują zagraniczne bilety kolejowe już w kraju. Unikają kłopotów na dworcach obcych oraz zbędnych komplikacyj z wymianą waluty. Wszystkie placówki Orbisu sprzedają zagraniczne bilety kolejowe, jak również bilety na miejsca sypialne w pociągach po cenach ściśle taryfowych, nie pobierając żadnych dopłat.

SKŁADAJCIE OFIARY NA NACZELNY KOMITET UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
KONTO P. K. O. 13.13

ZE SPORTU

Kto będzie prezesem kieleckiego OZPN.?

W kołach sportowych Częstochowy żywo są omawiane ewent. kandydatury pp. B. Szmerdta i inż. Michalskiego na prezesa kiel. OZPN.-u.

Największą popularnością cieszy się p. Szmerdt, który na stanowisku przewodniczącego W. G. i D., piastowanem przez kilka kadencyj, dał liczne dowody objektywności, mrówczej pracy i uchodzi za jednego z najwybitniejszych znawców stosunków w piłkarsstwie okręgu kieleckiego.

Inż. Michalski, b. prezes podokręgu zagłębiowskiego i CKS. wybitny organizator, jest wysuwany przez kluby zagłębiowskie. Ponadto w pewnych kołach lansowane są kandydatury pp. dr. Frankego i adw. Hassenfelda, współtwórcy kiel. OZPN.-u, który jednak już na walnem zebraniu kiel. OKS.-u zapowiedział, że do prac sportowych nie wróci, spowodu nawału pracy zawodowej.

ZIMOWY OŚRODEK WYCHOWANIA FIZYCZNEGO W DĄBROWIE

Miejski komitet WF. i PW w Dąbrowie przypomina organizacjom, klubom sportowym oraz niestowarzyszonym, że ćwiczenia gimnastyczne i zimowa lekkoatletyczna zaprawa odbywa się po przerwie świątecznej w sali gimnastycznej szkoły powszechnej nr. 5 przy ulicy Konopnickiej.

Zaprawa odbywa się w następujących terminach: w poniedziałki (dla kobiet niestowarzyszonych) od 18 do 19.30, dla mężczyzn, kluby sportowe od 19.30 — 21; środy: (dla kobiet zw. strzelecki) od 18—19.30 (dla mężczyzn zw. strzelecki i strz. K. S. Dąbrowa) od 19.30 do 21; soboty: (żydowskie organizacje, kobiety) od 18 — 19.30, (mężczyźni) od 19.30 — 21.

Ćwiczenia prowadzi w ośrodku i wszelkich informacyj udziela, miejski instruktor wych. fizycznego w magistracie pokój nr. 22 od godz. 12—15-ej.

ODPRAWA INSTRUKTORÓW P. W. POWIATU KIELECKIEGO.

Dla ujednolicenia i usprawnienia prac przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego na terenie powiatu kieleckiego komendant pow. P. W. zarządził odprawę instruktorów P. W. zw. strzeleckiego Z. H. P. i PWL.

O godz. 10-ej odprawę rozpoczął komendant pow. P. W. ppor. Kiewlicz Roland wzywając instruktorów do uczczenia pamięci Wodza Marszałka Józefa Piłsudskiego jednominutowem milczeniem.

W dalszym ciągu komendant pow. P. W. omówił cele i zadania P. W. i W. F., metody pracy na wsi, sprawy wyszkolenia wychowania fizycznego i sportu akcji P. O. S. i O. S., propagandy, przeprowadzając w końcu egzamin sprawdzający wśród instruktorów, który dał dobre wyniki i stwierdził, że akcja terenowa P. W. i W. F. idzie we właściwym kierunku.

Kończąc odprawę wezwał komendant P. W. instruktorów do dalszej usilnej pracy.

× **Treningi B. K. S. w Dąbrowie.** Treningi członków B. K. S.-u w Dąbrowie odbywają się w środy i piątki w sali szkoły nr. 5 przy ul. Konopnickiej. Tam również przyjmuje się zapisy do sekcji bokserskiej w wyżej wymienionych terminach.

× **Zarzycki mistrzem ping - pongowym 14 Z. D. H.** Przy udziale 25 harcerzy odbył się turniej ping - pongowy o mistrzostwo 14 drużyny harcerskiej w Czeladzi.

Mistrzostwo drużyny zdobył J. Zarzycki wicemistrzostwo Z. Wilk. Dalsze miejsca zajęli J. Jurczyński, Cz. Herbst, St. Trząski i Skop. Organizacja turnieju bardzo dobra.

× **CKS. — Strzelec.** W Czeladzi rozegrany został mecz ping - pongowy pomiędzy miejscowym Strzelcem a drużyną CKS. Zwycięstwo zdobyła drużyna CKS. w stosunku 4:3 pkt.

Rezerwa CKS. wygrała 6:1 pkt.

× **Walne zebranie KS. „Brynicy".** 26 bm. w szkole na Skałce odbędzie się walne zebranie członków klubu sportowego „Brynica" w Czeladzi. Porządek obrad przewiduje między innemi sprawozdanie z działalności zarządu i wybór nowych władz klubu. Początek zebrania o godz. 2 popoł.

× **Kursy domowego wyrobu nart w pow. kieleckim.** W terminie od 20—27 bm. odbędą się na terenie powiatu kieleckiego kursy domowego wyrobu nart: w Cisowie, Zagnańsku, Suchedniowie, Jaworzni i skoszarowany kurs w Wiśniówce dla oddziałów P. W.: Łączna, Tumlin Niewachlów i Kamieniołomy Wiśniówka.

Z TEATRU.

„EPIZOD" — FILM O FASCYNUJĄCYM TEMACIE.

Kino „Palace" wyświetla w bieżącym tygodniu niezwykle ciekawy film pt. „Epizod" z Paulą Wessely, bohaterką „Maskarady" w roli głównej.

Film ten wywołał ożywioną dyskusję w sferach artystycznych Warszawy. Tematem dyskusji stała się osnową treściowa „Epizodu", poruszająca jeden z ciekawych problemów obyczajno - erotycznych, mianowicie stosunek starzejącego się człowieka do młodej, ubogiej dziewczyny, którą ów bogacz się opiekuje i wprowadza do swego domu. Autorzy scenarjusza wyszli z założenia, że stosunek taki oparty być może na głębokiem uczuciu, które przedewszystkiem kobietę tę pozostawić może całkowicie „czystą" nieskalaną brudnemi instynktami.

Przeciwko takiemu ujęciu tej drażliwej kwestji zerwała się burza namiętnych głosów. Moraliści uważają cały ten problem za bezeceny, twierdząc, że zarówno starzejący się mężczyzna, który roztacza opiekę nad młodą dziewczyną — jak i kobieta, która godzi się na taką „opiekę" — nie mogą mieć „szlachetnych" pobudek na myśli, lecz kierują się wyłącznie tylko niskiemi instynktami, które „czystość" ich nie poddają żadnej wątpliwości.

Zdania te ścierają się bardzo w rezultacie „Epizod" budzi olbrzymie zainteresowanie.

Do Nr. Km. 560/35

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego I-go rewiru w Dąbrowie Górniczej zamieszkały przy ul. Kościuszki Nr. 34, na mocy art. 602, 603 i 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 21 stycznia 1936 r. o godzinie 10-ej w II-gim terminie w kop. Victorja w Gołonogu odbędzie się sprzedaż ruchomości, z przetargu publicznego składających się z 6 silników i 3 transformatorów, należących do Kop. „Stanisław", oszacowanych na łączną sumę 7700 zł. na zaspokojenie wierzytelności Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu.

Wyżej wymienione ruchomości oglądać można pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu
STEFAN ALCHIMOWICZ.

Nr. Km. 1093/35 i 1274/35

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu, rew. 3-go, urzędującego przy ul. Piłsudskiego nr. 2 z mocy art. 602—604 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie zasądzonych pretensji odbędą się w Sosnowcu pod adresami niżej wskazanemi licytacje ruchomości, a mianowicie:

1. Dnia 23 stycznia 1936 r. od godz. 11.30 (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ul. 3-go Maja Nr. 19, w terminie I-m, sprzedaż maszyny do pisania firmy „Underwood" i 15 pudełek w oryginalnem opakowaniu gumowych butów firmy „Bata" oszacowanych na sumę zł. 800 na zaspokojenie wierzytelności Preizerowicza Lejzora.

2. Dnia 31 stycznia 1936 r. od godz. 12 (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ulicy Modrzejowskiej Nr. 7, w terminie I-m sprzedaż 30 kg. pasów skórzanych transmisyjnych oszacowanych na sumę zł. 600 (sześćset) na zaspokojenie firmy „B. Hamermesz Sprzedaż Filców w Łodzi".

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

Komornik ST. JAKIMCZYK

POSADY I PRACE

POTRZEBNE dwie pielęgniarki wykwalifikowane z dwuletnim kursem uniwersyteckim. Oferty z odpisami świadectw należy składać do Zarządu Miejskiego w Sosnowcu (Biuro Główne — ratusz) do dnia 25-go stycznia 1936 r.

KUPNO I SPRZEDAŻ

DWA place przy tramwaju Banderskiego 27 — 33 pręty. Wiadomość Moniuszki 2 a gospodarz.

KAWIARNIĘ w dobrym punkcie sprzedam. Wiadomość „Expres Zagłębia".

SPRZEDAM okazyjnie łóżko niklowe, ladę sklepową mahoniową. Warszawska 6 m. 14.

WAPNO

budowlane, I-go gatunku, wysokoprocentowe, palone w piecach kręgowych. Wapienniki „Eltes" Będzin, ul. Sielecka 19 tel 5-95. Telefon zarządu 2-35 ul. 1-go Maja 2.

LOKALE

TYLKO sklep z mieszkaniem do wynajęcia zaraz. Kaliska 39. Darzy.

ZGUBIONE DOKUMENTY

SKRZYPEK STANISŁAW zgubił legitymację bezrobocia wydaną w Sosnowcu i książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin.

KOBYLUS TADEUSZ zgubił legitymacje bezrobocia wydaną przez magistrat m. Będzina.

WŁADYSŁAW ŚPIEWAKOWSKI zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Miechów.

ZYGMUNT KRÓLIKOWSKI unieważnia zagubioną legitymację służbową nr. 172, wydaną przez D. O. K. V Kraków.

GRYN JÓZEF zgubił kontramarkę wydaną przez Gwarectwo Hr. Renard w Sosnowcu.

ROSÓŁ STEFAN zgubił legitymację bezrobocia wydaną przez magistrat m. Będzina.

RÓŻNE

ZA długi żony mojej Heleny nie odpowiadam i płacić nie będę. Józef Neugebauer, Dąbrowa Gór.

OSTRZEŻENIE. Ostrzegam, że za wszelkie długi żony mojej Stanisławy z domu Domagała nie odpowiadam i takowych płacił nie będę. Banasik Antoni, Niemce, ulica Wąska nr. 11.

ZA długi żony mojej Pelagii ze Szyzoryków nie odpowiadam i płacić nie będę. Wiktor Bednarski, Dąbrowa Górnicza. Łabędzka 6

Wydawca Helena Mensiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski